

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poza 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zhr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zhr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zhr., półrocznie 5 zhr., kwartalnie 2 zhr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Po nocy spokojnej, stan Jej c. i k. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Waleryi jest zadowolający. Temperatura 36.5.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Wiedeń, dnia 29 stycznia 1892, godziny 8 1/2 rano.

Radca dworu

profesor dr. baron Widerhofer w. r.

Radca dworu

profesor dr. Gustaw Braun w. r.

6. Biuletyn.

W stanie Jej c. i k. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Waleryi nie zaszło żadne zboczenie. Temperatura 36.8.

Odżywianie nowonarodzonej Arcyksiężniczki odbywa się bez trudności.

Wiedeń, dnia 29 stycznia 1892, godziny 8 wieczór.

Radca dworu

profesor dr. baron Widerhofer w. r.

Radca dworu

profesor dr. Gustaw Braun w. r.

Z Najwyższego rozporządzenie noszona będzie po s. p. Jej Królewskiej Wysokości Ludwice Wilhelminie Księżnej Bawarskiej, urodzonej Królownie Bawarskiej, żaloba b. r. poczynszy, przez ośm tygodni ze zmianą następującą: przez pierwszych pięć tygodni, od 30 stycznia aż włącznie do 4 mar-

ca żaloba ciężka, a przez następne trzy tygodnie, od 5 aż włącznie do 25 marca 1892 żaloba lżejsza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia bież. roku starszemu komisarzowi krakowskiej dyrekcji policyi, Janowi Brudzińskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmilszemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Edmunda Buliczka w Stebniku, stałym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły etatowej w Stebniku; tymczasowego nauczyciela Stanisława Woźnego w Łęczynach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Łęczynach; stałego nauczyciela szkoły etatowej w Kniażu, Teodozego Tofana, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w Budyłowiu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Budyłowiu; tymczasową nauczycielką Maryę Błachocińską w Zabierzowie, stałą nauczycielką dwuklasowej szkoły etatowej w Zabierzowie

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Botanika szkolna na klasy niższe przez dr. Józefa Rostańskiego. Wydanie nowe przerobione i pomnożone. W Krakowie 1892“ w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach i szkołach realnych z językiem wykładowym polskim. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

Wynik dotychczasowych wyborów na Węgrzech, które można już uważać prawie za ukończone, gdyż z wyjątkiem 24, głosowano już we wszystkich okręgach, jest mniej więcej taki, jak przewidywano. Stronnictwo rządowe uzyskało silną większość, a jeżeli przy zamknięciu bilansu wyborczego pokaże się, iż utraciło kilkanaście mandatów, to okoliczność ta nie zmieni w niczem dotychczasowej sytuacji politycznej i parlamentarnej. Wprawdzie po porażkach, jakich doznawała opozycja w ciągu minionego okresu prawodawczego, należało było spodziewać się, że partya, na której opiera się rząd, wejdzie do nowego Sejmu raczej wzmocnioną niż osłabioną, że jednak tak się nie stało, przypisują przeważnie temu, że gdy stronnictwo opozycyjne, w pierwszym rzędzie narodowe pod wodzą hr. Apponyi'ego, rozwinęło w całym kraju i to jeszcze przed rozwiązaniem parlamentu nadzwyczajną agitację, co przysporzyło mu czternaście nowych mandatów, ze strony partyi liberalnej dopiero w ostatnich dwóch tygodniach kampanii przedwyborczej, okazano nieco większą ruchliwość, a co najważniejsza, wyznaczono dla tych okręgów, które z góry należało uważać za zagrożone, mniej popularne kandydatury.

Godnym uwagi rysem, będącym na ukoncentrowaniu kampanii, jest silniejsze niż przy dawniejszych wyborach, wystąpienie na widownię żywiołu katolickiego i młodszej generacyi arystokratycznej, która w ogóle stoi w Węgrzech wytrwale przy sztandarze katolickim. Jest to widocznie następstwem przeświadczenia, że wyznaniowe interesy katolików i konserwatywnych, wymagają w nowym Sejmie liczniejszych i gorliwszych rzeczników i że interesy te nie były dotąd uwzględnione, zwłaszcza za rządów Tiszy — który, jak wiadomo, jest kalwinem — w tej mierze, jak tego miała prawo oczekiwać ogromna większość ludności. Tem może tłumaczyć się, iż

kilku z osobistych zwolenników lub przyjaciół p. Tiszy, przepadło przy wyborach pomimo, że nie brakło im bardzo poważnego poparcia.

Zasługuje również na zaznaczenie, iż w pojedynczych miejscowościach kandydaci stronnictw, stojących po za obozem maddziarskim, zwyciężyli pod hasłem przyłączenia się do partyi rządowej. Widocznym tedy jest, iż narodowości niemaddziarskie poczynają powoli pojedynować się z węgierską ideą państwową. Tutaj hrabia Szapary okazał szczęśliwszą rękę, niż jego poprzednik, a powodzenie, jakie osiągnął w wielu miejscowościach w Siedmiogrodzie i południowych Węgrzech, wśród ludności saskiej, szwabskiej, serbskiej i słowackiej, może mu być zachętą do uczynienia próby także z Rumunami, najmniej dotychczas pochopnymi do myśli pojednawczej.

Fizyognomia nowej Izby poselskiej będzie wprawdzie nieco odmienną skutkiem wejścia do niej dość licznego zastępu nowych osobistości; wybitniejsi jednak posłowie, ci co nadawali jej ton, znajdują się prawie w komplecie na swoich poprzednich stanowiskach, więc też w przyszłym okresie prawodawczym wszystkie sprawy posuwać się będą prawdopodobnie mniej więcej tym samym torem, co w poprzednim.

Rada Państwa.

(XIX. posiedzenie Izby wyższej.)

+ Wiedeń, 30 stycznia. (Korespondencja Gaz. Lw.)

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 30, w obecności niewielu nad 40 członków; z Polaków obecni pp.: Ziemiałkowski i Wodzicki. Na ławie ministeryalnej: hr. Taaffe, br. Prazak, hr. Schönborn, p. Zaleski i dr. Steinbach.

Prezes oznajmia, że prezydium na posłuchaniu u Najj. Pana złożyło wyrazy kondolencyi Izby z okoliczności śmierci Księżnej Ludwicy Bawarskiej, a Najj. Pan raczył

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Działuszyckiego.

X.

Połowę prawdy przedstawiał absolutyzm, po roku 1815, on bowiem, wyznawał głośno to, że ludzie nie wymyślili rządów państwowych, że mają swoje źródło w stosunkach naturalnych od woli człowieka, a zatem w dokoła Bożej. Drugą połowę prawdy wypowiadało stronnictwo rewolucyjne, przewane liczące się z ludem, które wypowiadało, że nie naród, ale człowiek winna być zawisłą od prawa, zabezpieczającego jego wolność jak dłużnik popełni sądowo rozpoznanej zbrodni. Tak, jako się prawda dzieliła, tak się dzieliła tradycja na dwoje; tradycja chrześcijańska społeczeństw stanowiła bowiem, że wielkie narody mają stać pod królem, ale że król ma być tylko wykonawcą woli narodu, o królu tylko pamiętał legitymizm, o królu narodu rewolucya. Obie potęgi zwalczały się długo, dziś republikańska i demokratyczna rewolucya, zwyciężyła w jednej Francyi, legitymizm absolutystyczny ostał się w jednej Rosyi, w innych krajach Europy przyjął do kompromisu, w zasadzie zgodnego z prawdą i ze starodawną tradycją europejską, a nazywającego się rządem konstytucyjnym. Obydwa jednak skrajne obozy nie uległy jednak zgoda tradycyi narodów niepod-

ległych, nienaruszalnych, a tworzących w związku swoim rzeczpospolitą chrześcijańską. Rewolucya głosiła hasło kosmopolityczne, legitymizm przeciwnie, odgraniczał ostro państwa, ale granice tych państw stanowił nie według tradycyi, tylko wedle niedawnych traktatów, które dawne królestwa chrześcijańskie pokrajały w sposób dowolny. Skoro odrzucono zasadniczy podział społeczeństw chrześcijańskich, odrzucono także tradycyjne przedziały w łonie każdego społeczeństwa, a na gruzach dawnych autonomii prowincjonalnych i gminnych i dawnych przywilejów korporacyjnych, powstawała wszędzie biurokracya scentralizowanego państwa, jednostajna, wszechwładna, mieszącą się do wszystkich spraw ludzkich, gwałcąca nieraz wszystkie uczucia ludności. Jedne tylko uczucia religijne stanowiły pod tym względem pewien wyjątek. Pamięć krwawych walk religijnych, była jeszcze świeżą, a społeczeństwo, które budowało na przekór wszelkiej tradycyi, znało chyba jeden tylko fanatyzm, fanatyzm bezkonfesyjny; ten fanatyzm odzywał się tylko w łonie skrajnego stronnictwa rewolucyjnego, a reszta ludzkości przyszła do przekonania, ostatecznie mylnego, ale politycznie wygodnego, że religia jest rzeczą obojętną. Rządy opiekowały się tedy bez różnicy wszystkimi wyznaniem, pod tym jednym warunkiem, aby duchowieństwo wszystkich wyznań było zawisłem od rządu, rządowi pomagało, stało się częścią biurokratycznej hierarchii.

Z całej dawnej tradycyi, ostały się zatem tylko prócz religii na razie politycznie obojętne, język i obyczaj społeczeństw, a że tradycję dawnych samostojności istniejących w łonie państwa odrzucono, przeto używano

jako języka państwowego, języka najliczniejszej albo najpotężniejszej grupy ludzi, w każdym państwie. Racjonalistyczne rozumowanie, panujące w Europie, stwierdziło, że rozmaitość języków jest przeszkodą w rozszerzeniu wspólnej oświaty w załatwianiu wspólnych interesów. Jednolita biurokracya państw nowożytnych, używała przeto nie tylko panującego wyłącznie języka w załatwianiu coraz liczniejszych spraw państwowych, ale starała się ten język narzucić wszystkim poddanym każdego państwa za pomocą szkoły i urzędu.

W państwie, którego granice powstały przypadkowo, musiały istnieć głębokie różnice społecznych ustrojów obyczajów i języków, które sprawiały, że jednolity biurokratyczny zarząd obrażał głęboko uczucia mieszkańców wielu prowincyi. Czem żywniejszą była niedgys tych prowincyi odrębność, tem silniejszym było uczucie niezadowolnienia, wywołane przez niejednostajny zarząd biurokratycznych i absolutnych państw, pierwszej połowy stulecia. Wspólna opozycja przeciwko panującemu systemowi, łączyła kosmopolityczną rewolucję z ludźmi, którzy cierpieli z powodu podeptania żywotnych u nich tradycyi. Obydwa te w istocie swojej przeciwne kierunki walczyły zatem pod wspólną chorągwią politycznego przewrotu, a kiedy zaczęto badać przyczynę lokalnych niezadowolnień, oświadczone, że do praw przyrodzonych człowieka, należy i to prawo, aby się w szkole i urzędzie posługiwał ojczystą mową. A że było dogmatem powszechnie przyjętym, że szkoła i urząd mają w każdym państwie przemawiać językiem tego państwa, wynika z tego rewolucyjna zrazu zasada, że w przyszłości, ludzie, mówiący jednym językiem,

mają tworzyć jedno państwo demokratyczne i wolne w łonie europejskiej rzeszy. I to jest zasada europejskiej narodowości.

Należało się mówić inaczej, należało się mówić, że w imię racjonalistycznych i dowolnych teoryj, albo przypadkowego ograniczenia państw, nie wolno kępować swobodnego rozwoju historycznych, tradycyjnych społeczeństw, tworzących indywidua żywe, z których każde w inny sposób i innemi drogami dążyło do urzeczywistnienia społecznego ideału. Ale takie postawienie kwestyi, było zasadniczo przeciwnem panującemu wyobrażeniu, które potępiały przeszłość i wszelką tradycję jako zabobon odrzucały. Unikano tedy takiego sformułowania kwestyi, i zatrzymano się przy zasadzie narodowości, w imię której stworzono Zjednoczone Włochy i Zjednoczone Niemcy, które obejmują w istocie społeczeństwo tradycyjnie jednolite. Ale zasada źle wypowiedziana, musiała w dalszym rozwoju swoim wykazać wszystkie sprzeczności i niejasności, które w jej łonie tkwiły. Obok języków, które wyrażały myśl dziejową pewnych społeczeństw, istnieje mnóstwo narzeczy, używanych przez lud w łonie jednego społeczeństwa. A gdzie tu znaleźć formułę, która narzecza odróżniała od języka, i dla czegożby się Francya, Niemcy i Włochy nie miały rozpaść na tyle drobnych państw, ile jest narzeczy w różnych okolicach tych krajów. Jakżeż rozstrzygnąć sprawę w łonie Słowiańszczyzny?

Niemcy i Włochy odpowiedziały na to pytanie czynami. To, co było dotąd rozbitem, w większą złączyły jedność, w imię wspólnego i literackiego języka. We Włoszech rozstrzygły prztem jeszcze prądy opinii, o jedności Niemiec stanowiła siła, któ-

najmłodszej podziękować. Poczem prezes, wspominając o radości z powodu w Domu cesarskim i wznosi okrzyk na cześć Najj. Państwa i całej Rodziny cesarskiej: Niech żyją! — który Izba trzykrotnie powtarza.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisji finansowej ze zmiany, którą Izba poselska przedsięwzięła w uchwalonej przez Izbę wyższą brzmieniu ustawy o popieraniu budowy na tanie mieszkania robotnicze. Zmiana jest ta, że gdzie Izba wyższa mówi o jaknajwiększym obniżeniu podatków gminnych od tych budowli, Izba poselska opuszcza wyraz „jaknajwiększe,” bo wykonywanie ustawy byłoby dla nieokreślonego znaczenia tego wyrazu utrudnione. Komisja Izby wyższej nie uznaje tego argumentu, bo „obniżenie” samo w sobie także jest nieokreślone, a przez dodanie wyrazu „jaknajwiększe” staje się już więcej określonym. Ze względu jednak na to, że pożądaną jest rzecz, aby ustawa jaknajrychlej weszła w życie, komisja wnosi zgodzić się na zmianę przedsięwziętą przez Izbę poselską.

Izba przychyliła się do wniosku komisji i aprobuje zmianę zaraz także w trzecim czytaniu.

Ponieważ nie więcej nie znajduje się na porządku dziennym, przeto kończy się posiedzenie o godzinie 12 min. 40. — Następne nienaznaczone.

(CVI. posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 29 stycznia. (Kor. Gaz. Lwowski).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15, przy niewiele liczniejszym niż na posiedzeniach ostatnich udziale posłów, a w obecności wszystkich członków gabinetu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Kilka gmin ruskich powiatu śniatyńskiego petycyonuje o zrównanie kuryi gmin wiejskich z drugimi kuriami co do wyborów poselskich.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o studiach prawniczych, mianowicie nad §. 2 gim.

Pos. Pattai oświadcza się przeciw projektowi całemu, motywując to okolicznością, że właśnie na §. 2gi zgodzić się nie może, który zamiast dotychczasowego podziału studiów prawniczych na dwa równe okresy, po cztery półrocza, zaprowadza trzy półrocza dla gałęzi prawnohistorycznych, a pięć dla gałęzi prawa pozytywnego i dla kameraliów.

Posel Gross broni wniosku komisji argumentami o ważności prawa pozytywnego i umiejętności politycznych, a pewnej nawet szkodliwości prawa rzymskiego, które wytworzyło instytucje prawne tylko na korzyść klasy panującej. Te sprzeczne z teraźniejszymi urzędzeniami społecznymi pojęcia, nie powinny być rozwijane w umysłach młodzieży, powołanej owszem do poznania praktycznych potrzeb życia teraźniejszego. Dlatego uważa mowa skrócenie czasu dla studiów prawnohistorycznych, a przedłużenie dla prawa pozytywnego i kameraliów za rzecz bardzo właściwą.

Minister oświecenia, baron Gautsch, na wczorajsze zapytanie Jaquesa odpowiada,

że Ministerstwo zamysła nadal także dozwolnić studia prawnicze na uniwersytetach zagranicznych; przepisy o tem będą zrewidowane, i prawdopodobnie owo dozwolenie rozszerzone; tylko przedmioty specjalnie austriackie konieczne na austriackich uniwersytetach studyowane być powinny. Przechodząc do wywodów Pattai, pan Minister dowodzi, że projekt niniejszy bynajmniej nie nadwęża prawno-historycznej podstawy studiów prawniczych. Rząd nie byłby projektował skrócenia czasu dla studiów prawnohistorycznych, gdyby nie był przekonany, że trzy półrocza studentowi utalentowanemu i pilnemu zupełnie wystarczą. Z tą okolicznością, że wielu studentów jedno półrocze marnotrawi na hulaliwy i wałęsaniu się po uniwersytecie, Rząd liczyć się nie może; Rząd musi uwzględnić pilnych i utalentowanych. Posel Pattai żąda, żeby pozostawić dla pierwszego oddziału studiów cztery półrocza, i do przedmiotów tegoż oddziału dodać ekonomię społeczną. Chociaż pomysł ten wyszedł od uniwersytetu wiedeńskiego, nie waham się — powiada Pan Minister — nazwać go niebezpiecznym, albowiem wprowadziłby głęboki zamęt do studiów. Posel Pattai utrzymuje, że Rząd skrócił czas pierwszego oddziału studiów tylko dlatego, aby mógł zaprojektować skrócenie całego czasu studiów z 8 na 7 półroczy, a to ze względu na niejaką kompensatę, należąca się młodzieży za zniesienie kumulacji studiów uniwersyteckich z jednoroczną służbą wojskową. Tak nie jest; albowiem już w Izbie wyższej oświadczyłem, że kwestya 7 czy 8 półroczy nie stanowi dla Rządu punktu, o który mógłby się rozbić cały projekt. Mimo to trudno mi zataić, że w interesie młodzieży uniwersyteckiej byłbym gorąco pragnął, aby skróceniem całego czasu studiów z 8 na 7 półroczy i nowym uporządkowaniem terminów egzaminacyjnych, dana jej była sposobność ukończyć studia o rok wcześniej. Posel Pattai powiada, że §. 2-gi zawiera fundamentalne postanowienie tej ustawy. Nie godzę się na to. Nie czas studiów stanowić może rzecz główną w takiej ustawie, lecz na postanowieniach dydaktycznych polega istota jej, to jest, głównie na dodaniu nowych przedmiotów naukowych. Dlatego nanowo zalecam w Izbie projekt, w przekonaniu, że gdy te postanowienia dydaktyczne wejdą w życie, będzie to wielki postęp w wykształceniu nowszej generacji prawników. (Huczne brawa).

Pos. Laginja wnosi rezolucję tej treści: albo utworzyć fakultet prawniczy z kroackim językiem wykładowym w austriackiej połowie Monarchii, albo wydać rozporządzenie, że sześć półroczy pobytu na wydziale prawniczym Uniwersytetu zagrzebskiego liczyć się będzie za tyleż półroczy pobytu na Uniwersytecie austriackim.

Minister oświecenia baron Gautsch zapowiada, że dotychczasowe przepisy regulujące sprawę pobytu na Uniwersytecie zagrzebskim, będą podtrzymane. Wniosek preopinanta nie kwalifikuje się do przyjęcia. Zaliczenie tak długiego pobytu na Uniwersytecie nie-austriackim zawisło przeciw od tego, żeby ten Uniwersytet był urządzony przynajmniej w przybliżeniu tak samo jak austriackie. Z wniosku preopinanta wynikałaby ta konsekwencja, że, gdyby Uniwersy-

tet zagrzebski coś u siebie zmienił, musiałaby uleść zmianie także ustawa niniejsza.

W głosowaniu uchwalono §. 2gi 130 głosami przeciw 14 głosom.

Paragraf 3ci czyni dopuszczenie do teoretycznych egzaminów etatowych zawieszonym od czasu studiów i od uczęszczania na prelekcje obowiązkowe, dopuszczenie zaś do egzaminu sędziowskiego i kameralnego od tychże warunków i od złożonego ze skutkiem egzaminu prawnohistorycznego.

Pos. Pirquet uważa ten przepis za zbyt surowy, bo wykluczający wszystkie wyjątki dotychczasowe. Zapowiada poprawkę do §. 4go tej treści, że w godnych uwzględnienia razach Minister oświecenia może dyspensować od uczęszczania na niektóre prelekcje obowiązkowe.

Izba uchwała §. 3ci.

Paragraf 4ty wymienia przedmioty obowiązkowe.

Pos. Masarzyk przemawia za ograniczeniem wykładów z prawa rzymskiego, kanonicznego i niemieckiego, a natomiast uwzględnieniem prawa słowiańskiego (o czem wnosi rezolucję), tudzież porównawczej umiejętności prawniczej i studiów filozoficznych; zaleca także objąć planem studiów wykłady z polityki, z prawa narodów, z teorii i praktyki statystycznej.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Hoffmann-Wellen Hof wnosi interpelację do Ministra oświecenia w sprawie wykształcenia sił naukowych dla farmakognozy.

Pos. Kaizl uprasza prezydium, aby wnioski samoistne stawały na porządku dziennym w pierwszym czytaniu w tym porządku, w jakim były złożone na stole Izby.

Prezes przyręca uwzględnić w przyszłym tygodniu wnioski Młodoczechów.

Koniec posiedzenia o godzinie 4. — Następne jutro.

Sprzedaż dóbr poradziwiłłowskich.

Sprzedaż dóbr po radziwiłłowskich a będących obecnie w posiadaniu ks. Hohenlohe postępuje stosunkowo nader szybko. Pisałmy już w swoim czasie o zupełnej wyprzedaży majątków w gub. witebskiej, nabytych przeważnie przez włościan; obecnie zaś tenże sam los spotkał dobra, leżące w pow. mozyrskim. Ostatnie z nich, a mianowicie: Dziakowice, Lelini Czuczewice, przed dwoma tygodniami przeszły już ostatecznie w ręce nowych nabywców. Głównym nabywcą dóbr mozyrskich na sumę rs. 1,800,000 jest jeden ze świeżo wzbogaconych kupców odeskich.

W powiecie nowogrodzkim również wyprzedano wszystko oprócz jednego majątku Lubezy. Powiat ten więcej niż inne obfitował w dobra powitgenstejnowskie. Sam klucz mirski, sprzedany przed kilku miesiącami ks. Światopełkowi Mirskiemu za sumę, wynoszącą rs. około pół miliona, zajmował znaczną przestrzeń. Innych też majątków, zawierających po kilkaset do kilku nawet tysięcy desiatyn ziemi, było wiele. Fizyognomia więc powiatu w obec nowych właścicieli, którzy w większej części usuwają dawnych dzierżawców, zmien-

się ogromnie. Już teraz różnicę znaczną dostrzedz można.

Najwięcej niewyprzedanych majątków pozostało jeszcze w powiecie słuckim i kilką położone w malowniczym otoczeniu w pobliżu Wilna, główna rezydencja książęca — przepysznym pałacem i parkiem, utrzymane i teraz z wielkim nakładem — a następnie Naliboki, znajdujące się w pow. oszmiańskim, ulubione miejsce łowów na groniego zwierza, mają być na samym ostatku sprzedane.

Termin wyprzedaży został jeszcze do dwóch lat przedłużony. Na wszystkich majątkach ciężki obciążenia wierzycielskie witebskiego banku ziemskiego, wynosząca przeszło 5 milionów rubli. To też i nabywcy majątków odbywa się z nader małym zapasem gotówki. Nieraz kilka tysięcy rubli wystarczy do nabycia dóbr, wartujących 100 i więcej tysięcy. Przyjmuje się tylko na siebie dług bankowy, robi się umowę z kupcem, co do sprzedania lasu w majątku, który się nabyć majątku, bierze się od niego pieniądze z góry i, dopłaciwszy trochę, staje się panem obszernej posiadłości ziemskiej. A gdy do tego dodamy niską stosunkowo cenę ziemi, to przekonamy się, iż nowonabywcy dóbr ks. Hohenlohe robią świetne na tem kupnie interesy. Niemniej też obciążenie dochody mają i ci, co się wyprzedają, zajmują, pobierając przytem oprócz stałej pensji i procenta jeszcze od każdej sprzedanej piędzi ziemi.

Mówiąc o cenie ziemi, sprzedawanej przez ks. Hohenlohe, zaznaczyć jeszcze należy, iż cena ta jest nadzwyczaj różną. Jeśli porównamy n. p. powiat mozyrski z nowogrodzkim lub słuckim. W tych ostatnich jest ona przeciętnie w trójnasób, a nawet i więcej, wyższą, niż w południowych powiatach. Zresztą i w tychże samych powiatach przy jednakowych warunkach gleby, cena ziemi nie jest wcale jednakową. Zależy to od tego, kto nabywa majątek, czy włościanin, czy jeden prywatny nabywca. Dla kupującego naraz wielki obszar, cena ziemi jest więcej, niż o połowę niższa od ceny, płaconej przez włościan, którzy, zawsze chciwi posiadaniu gruntów, nieraz nad wartość je przeceniają.

Mowa kanclerza Caprivi'ego.

Piątkowe obrady w Izbie pruskiej nad przedłożeniem rządowym o reformie szkół ludowych nabrały szczególnego znaczenia politycznego skutkiem długiej, pełnej znaczenia mowy kanclerza hr. Caprivi'ego, nie tylko o ustawie szkolnej, lecz nadto o wewnętrznym położeniu, o stanowisku narodowych liberałów i tworzeniu się wielkiego stronnictwa liberalnego, o stanowisku rządu w obec niego i w końcu o położeniu zewnętrznym.

Hr. Caprivi nawiązał swą mowę do wywodów poprzedniego mowcy dr. Virchow'a i oświadczył najpierw, iż państwo pragne oddać opręć się na dwóch wyznacznikach a przyjdzie mu to tem łatwiej, że partykularny charakter państwa broni je przed teokracją i panowaniem duchownych. Mowa stwierdza, iż zarzut słabości, podniesiony przez Virchowa przeciw rządowi, nie sprawi na nim wrażeń. Już w przeszłym ro-

rej się nie przeciwstawiły jednak żadne żądania, domagające się państwowego uwzględnienia prowincjonalnych narzezczy. W Słowiańszczyźnie ta sama siła oświadczyła, że istnieje właściwie jeden tylko język słowiański, i że winno zatem istnieć jedno tylko słowiańskie państwo, przemawiające po rosyjsku, zapewniające rosyjskiemu językowi wyłączne panowanie.

Zasada narodowości była zrazu wymyślona na to, aby dopomóc tym, którzy chcieli zapewnić jak największą swobodę społeczeństwu w obec rządów jeszcze absolutnych wówczas, a przyjęła się szybko dlatego, że odpowiadała aspiracyom owych żywiołów umiarkowanych, które chciały połączyć wolność z uszanowaniem dawnych tradycji. Przyczyniła się też niemało do zwycięstwa konstytucjonalizmu. Niebawem radykalniejsze żywioły chwyciły się zasady narodowości we wschodniej zwłaszcza Europie, widząc w niej dzielny oręż dla propagandy demokratycznej. Gdzie lud przemawiał innym narzeczem albo innym językiem jak klasy oświecone, żądali przewoźcy skrajnej demokracji, aby ten lud uznano jako naród odrębny, i w niejednym miejscu udało się wywołać w ten sposób zaciętą walkę pomiędzy ludem, a zamożniejszymi warstwami społeczeństwa, w której to walce podeptało zupełnie tradycyjne podstawy, i nie dbając o łączność tradycyjną społeczeństw, wysunięto na pierwszy plan jedynie przyrodniczy niejako fakt odrębnej mowy. Nareszcie niektóre rządy a między nimi najpotężniejszy rząd księcia Bismarcka, dały niespodziany zwrot zasadzie narodowości, głosząc, że skoro państwo powinno się opierać na odrębnej narodowości, powinno dążyć do

wyłączenia wszystkich narodowych odrębności w swoim łonie. I tak zasada wynaleziona pierwotnie celem obrony naturalnych odrębności społecznych, zwróciła się przeciwko nim, radykalizm użył jej na to, aby te odrębności rozłożyć, a biurokracja o absolutystycznym zakroju, rozpoczęła nieznanym wprawdzie języka i obyczajem, nie w imię czego innego, jak w imię zasady narodowości. Wszystko to było możliwe dlatego, ponieważ odrazu fałszywą postawiono zasadę, racjonalistyczny kierunek nie dopuścił do odwołania się do tradycji społecznych, i wysunięto na pierwszy plan filologię, która pierwiej nie była nigdy czynnikiem politycznym, i która zasadą prostą zamieniła w powód nieskończonych sporów.

Interesa drobnej, osobistej natury, przyczyniły się wszędzie do rozjątrzenia sporów narodowych. Jeśli gdzie zwyciężyła zasada, że urząd i szkoła mają przemawiać językiem społeczeństwa, wynika z tego naturalnie, że tylko ludzie władający tym językiem mogą jeść chleb, który urząd i szkoła dają. Żąd z jednej strony narodowości panujące w państwie widzą interes osobisty jednostek w narzuceniu najgwałtowniejszym swojego języka, prowincyom innej narodowości, a przyzwyczajony raz do tego, że pewne zastosowanie zasady narodowości daje im chleb, postępują dalej w raz obranym kierunku i przystępują do wywłaszczenia i wydalania obywateli innego narodu przypominających chyba zawziętość dawnych walk religijnych. Jeśli z drugiej strony istnieje ludowe narzeczce, które warstwy z dawna cywilizowane nie zwykły władać, leży w materyalnym interesie ludzi mniej zdolnych może, ale wyszłych z ludu, chcących osiąść urząd, aby narzeczce

ludowe zostało zamienione w język urzędowy.

Jakież tedy jest wyjście z chaosu wywołanego przez zasadę narodowości. Wrócić do dawnych tradycyjnych królestw chrześcijańskich i nawiązać do przerwanej tradycji dziejowej, byłoby dobrze, gdyby to było możliwe, ale tę tradycję tak podeptano i sponiewierano, tak się zaparto ze wszystkich stron, że dzisiaj niepodobna marzyć o powrocie do dawnego prawa międzynarodowego Europejskiego. Dwory monarchiczne wyparły się swojej dawnej tradycji zupełnie, już w roku 1815 wypierając się nawet dawnych nazw państw i dawnych tytułów. Ludy później zrobiły to samo. Rewolucja francuska roku 1830 nie chciała zezwolić na to, aby się jej wybraniec tytułował Ludwikiem XIX królem Francji i Nawarry i aby się pieczętował liliami, musiał zostać Ludwikiem Filipem I, królem Francuzów i musiał przyjąć nowy herb, na dowód tego, że władnie nie tradycyjną Francją, tylko nowym jakimś narodem a od tego czasu zniesiono we Francji nawet królewskość jako rzecz przypominającą przeszłość historyczną. Kiedy później naród włoski stworzył własne mocarstwo nie postawił Papieża na czele rzeszy drobnych królestw i rzezypospolitych; nikt się nie koronował w Medyolanie żelazną koroną, królów Lombardzkich, nikt białego konia nie przysłał do Lateranu, aby uznać tradycyjne zwierzchnictwo Papieża nad Neapolem i Sycylią i żaden Doża Wenecji nie wypłynął na Adryatyk, aby poślubić morze; stworzono tylko nowe zupełnie państwo którego dotąd nie było na świecie. Podobnie postąpiono w Niemczech, gdzie syn założyciela państwa Fryderyk nie przyjął tytułu Fryderyka V ce-

szarza, jak się podług tradycji należało, tylko był, nikt nie wiełdcałego, Fryderykiem III, chyba tylko królem pruskim tego imienia.

Zasada narodowości jeszcze dotąd roznamiętnia umysły. Jak długo walki narodowościowe trwać będą, nie przestanie umysłów roznamiętniać, bo nawet stronnictwa socjalistyczne przyjęły do swego programu stworzenie grup etnograficznych w przyszłej Europie. Rozwiązanie tej kwestyi leży tylko w tolerancji narodowościowej, tak, jak walki religijne znalazły swój kres w tolerancji religijnej. Trzeba, aby państwo nauczyło się językowe różnice szanować, aby się nie miało do tego, jakim językiem przemawiają autonomiczne korporacje, aby każdemu umożliwiło pobieranie nauki w swoim języku ojczystym, i aby urząd przemawiał do każdego jego językiem. Na tę drogę wstąpiła pierwsza Austria, a wszystkie państwa o mieszaną narodowości muszą pójść za jej śladem. Takie rozwiązanie kwestyi językowej nie tylko będzie miało korzyść, że ulagodzi namiętne spory, ale sprawi także, że ludzie obcy, pożądaną obcych posad, nie będą tem samem rozniecali rasowej nienawiści. W krajach o ludności mieszanej pod względem językowym, musi urząd przemawiać obywatelom mowami; piśmienne władanie narzeczem ludowym nie jest rzeczą zbyt trudną dla ludzi wykształconych, i wreszcie tylko lenistwo albo opór zawzięty odciągają ich od tak łatwej nauki, a wreszcie w krajach różnojęzycznych należy się koniecznie, aby każdy człowiek wykształcony władał wszystkimi krajowymi językami.

W ten sposób kwestya narodowości tak, jak ją dziś postawiono, straci swoje znaczenie polityczne; co więcej, pokaże się, że

ku wytoczyło stronnictwo wolnomyślne wszystkie swoje działa przeciwko rządowi, lecz rząd wówczas zaraz powiedział, że pokaże, iż umie płynąć przeciwko prądowi. Jeżeli Virchow chce religii zapewnić, przynajmniej jej stanowisko, to musi też konsekwentnie dojść do religijnej szkoły ludowej i szkoły wyznaniowej.

O wypowiedzianiu wojny ze strony rządu stronnictwo narodowo-liberalnemu mowy być nie może; jeżeli zaś obecnie stan wojenny zapanował, to z innej strony został wywołany. Na długo jeszcze przed wniesieniem projektu szkolnego prasa narodowo-liberalna przeciw niemu wystąpiła. Wówczas nie mógł znaleźć żadnych motywów tych zażekań, obecnie jednak po proklamacji wielkiego liberalnego stronnictwa niejedno jest mu jasnym. Stronnictwo narodowo-liberalnemu nie przysługuje już obecnie prawo do zjednoczenia się i ugruntowania się Niemiec na silnych podstawach nazywania się „narodowym“; gdyż narodowymi są obecnie także wszystkie inne stronnictwa. Dotąd rząd szedł przy wielkich projektach wspólnie z stronnictwem narodowo-liberalnym, obecnie zdaje się nastąpi rozbrat. Stronnictwo narodowo-liberalne obawia się ustępstw rządu względem centrum. Co do kwestyi powrotu jezuitów, to może już dzisiaj oświadczyć, że rząd pruski głosować będzie w radzie związkowej przeciw powrotowi tego zakonu.

Minister mówił następnie o „idealizmie“, który niegdyś panował w stronnictwie narodowo-liberalnym, a który obecnie nie istnieje. Jeżeli przy obecnych projektach powstały takie różnice zdań i takie poróżnienie się, to źródła tego jak powiada hr. Caprivi, szukać należy daleko głębiej, aniżeli przypuszczano. Chodzi tu w pierwszym rzędzie nie o wyznanie katolickie, ani ewangelickie, chodzi o pojęcie, albo chrześcijańskie albo ateistyczne (*haßstüchtiger Protest* na ławach stronnictwa narodowo-liberalnego i wolnomyślne-go. *Oklaski* na prawicy i w centrum).

Jeżeli lewica chce nauki religii chrześcijańskiej, to może ona się odbywać tylko według systemu konfesyjności. Przeciw ateizmowi w szkole rząd stanowczo wystąpi. Dla każdego człowieka jest najważniejszą rzeczą stosunek jego do Boga, na tem się więc musi opierać nauka w szkole ludowej. Kiedy już walka z ateizmem jest nieuniknioną, to nie można w obec tego dosyć kłaść nacisku właśnie na ważność nauki religii. Ateizm jest wielkim niebezpieczeństwem dla życia państwowego Niemiec i w rzeczywistości grozi Niemcom niebezpieczeństwo zostania ateistycznymi. Rząd nie chce żadnej wojny, żadnego zatargu z nauczycielami, duchownymi i gminami, rząd chce raczej przez rozgraniczenie poszczególnych funkcji zapobiedz tym zatargom. Należy zatem spokojnie zbadać projekt a nie podburzać mas za pomocą agitacji, które nie są zdolnymi w tej kwestyi, mieć wyrobionego sądu.

Strasznych klęsk 30-letniej wojny było potrzeba dla uspokojenia powasńionych Niemców. Czy znowu mają nastąpić takie smutne czasy, by stronnictwa w Niemczech pogodzić? Prezes gabinetu zakończył słowy: „Sądzę, że się pojednamy, gdy wielkie niebezpieczeństwo, które się zbliża, i przez was zostanie zrozumianem!“

spory te polityczne są rzeczą błahą, i prawda nasze będą się dziwić, jak można było chcieć narzucić przemocą jakiś język, albo domagać się koniecznie praw wykształconego języka dla narzeczca, nie będącego piastunem ani żadnej dziejowej idei, ani żadnej dziejowej tradycji. Pozostanie jednak to, co jest istotnie żywotnym w kwestyi narodowości. Chociaż politycznie i formalnie pogrzebano dawne prawo publiczne Europy, i porzucano urzędowe węzły, łączące z dawną tradycją, tradycją ta nie zginęła. Gdzie były niegdyś odwieczne królestwa, pozostały odrębne, żywotne, osobiste, że tak rzekę, społeczeństwa, które nie straciły ani wspólnej pamięci dziejowej, ani wspólnych zamiarów na przyszłość. Żyją tem, czem żyły, każde z nich wyrobiło się inaczej od swoich sąsiadów, inaczej musi się rozwijać w przyszłości, i jeśli ma się rozwijać zdrowo. Stosunki w różnych społeczeństwach są inne, nazwy te same oznaczają inne warstwy, inne grupy ludzi, inne przekonania polityczne i religijne. Każde takie społeczeństwo, każdy prawdziwy naród, ma swój ideał wspólny, a stronnictwa, które się w łonie tego narodu najręziej zwalczają, kłócą się tylko o sposób przeprowadzenia tego ideału. Gdy się o tym spotkają z sobą ludzie różnych narodów, mający niby wspólne przekonania, pokażą się wnet, że się nie rozumieją nawzajem. Każdy naród musi własnymi drogami dążyć do celów dziejowych, jeśli ma do nich dojść, i własnym językiem musi wyrazić dalszy rozwój ideałów, wypowiedzianych już przez własne piśmiennictwo. I ta rozmaitość jest ręką prawdziwego żywego postępu europejskiej ludzkości, ona ją chroni od powszechnych błędów i od powszechnego upadku, ona sprawia, że wtedy, kiedy jeden naród lejdzie na bezdroża i przestanie

Mowę prezesa gabinetu powitało centrum i prawica gorącymi oklaskami, podczas gdy lewica sykała na potęgę. Mowa ta wywołała w całej Izbie bardzo wielkie wrażenie.

Pismo Papieża do kardynała arcybiskupa paryskiego.

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.* pisze:

Ważne pismo Papieża do kardynała arcybiskupa paryskiego Mngr. Richarda, stanowi ciągle jeszcze we Francyi główną ośnowę dyskusyi. Jedną okoliczność co do charakteru pisma nie została dotychczas wyjaśniona, mianowicie okoliczność, że to nie list, ale raczej dokument publiczny, który zawiera wyczerpujące wskazówki i rady co do kierunku politycznego, którego się trzymać powinno duchowieństwo i zwolennicy Kościoła katolickiego we Francyi. Z powodu, że nie ogłoszono tego aktu, powstała pogłoska, jakoby Papież miał zamiar wystosować pismo, ale później zaniechał tego. Jest to zupełnie nieuzasadnione, gdyż nie ogłoszono pisma jedynie w interesie uniknięcia niemiłych zabiegów ze strony rojalistowskich przewódców.

O wrażeniu, jakie odniesiono w Watykanie z ogłoszonej deklaracji pięciu kardynałów francuskich, panują także mylne zapatrywania. Bezpodstawne jest stanowczo twierdzenie, jakoby w Watykanie deklarację kardynałów poczytano za jawne nieposuszeństwo rozkazom i radom Papieża. Przeciwnie, stwierdzić raczej można, że w kołach watykańskich panuje ogólne przekonanie, iż manifestacja kardynałów jest krokiem zbliżenia się do republiki wysokich dygnitarzy Kościoła we Francyi. Że pismo kardynałów ulega krytyce, tego nie zaprzeczamy. Podnoszą naprzykład, że książęta Kościoła francuskiego, mogli byli swoim reklamacyom nadać formę łagodniejszą i że pomimo to nie byłiby uczynili żądaniom usprawiedliwionym żadnego uszczerbku. To jednak nie zmienia wcale faktu, że dokument kardynałów wyraźnie i otwarcie zaznacza przyłączenie się do instytucji republikańskich.

Gubernator żytomierski Jankowski.

W ostatnich czasach spotykamy się coraz częściej z nazwiskiem gubernatora Jankowskiego jako takiego, który w przeciagu krótkiego swego urzędowania w Żytomierzu zyskał sobie rozgłos jednego z najwziętszych przeciwników żywiołu polskiego i katolicyzmu. Zaraz po przybyciu do Żytomierza działalność swą rozpoczął on od wydalenia z biur wszystkich Polaków. Wprawdzie po roku 1863 w Żytomierzu nie było ani jednego urzędnika etatowego Polaka, ale w rozmaitych dykasteryach było po dwóch, trzech Polaków, nie należących do etatu i pobierających, jako wolno-najemni bardzo skromne wynagrodzenie. Nazajutrz po przybyciu gubernator w obec urzędników miał mowę, w której wyraził się, że Wołyń jest sercem

być robotnikiem bożym w dziejach. znajdują się inne narody, które podejmą przerwana pracę. I ten spotyka się dziś z mianem odstępcy i z nienawiścią społeczeństwa, który porzuci wspólną pracę narodu swego!

Na to, aby się nawiązały napowrót przerwane tradycje dziejowe, nie trzeba wcale niemożliwej powszechnej politycznej restauracji, do tego dąży ludzkość inną drogą. Skoro dzisiejsze państwa są nowe, nie-historyczne, przypadkowe, muszą się ograniczyć do tego, obszerne zresztą pola działania, które im oznacza rozum, na którego podstawie powstały, do obrony wspólnej wolności i wspólnego bezpieczeństwa, i do wykonywania wielkich materialnych przedsięwzięć kosmopolitycznej natury w swoich granicach. Zresztą muszą w swoim łonie dopuścić, aby się ludzie rozwijali umysłowo i społecznie wedle własnych ideałów, o ile te ideały nie przeszkadzają wolności lub bezpieczeństwu innych ludzi, albo nie zagrażają moralnym podstawom wszelkiego społecznego bytu. Zresztą, granice państw muszą z dniem każdym tracić na swoim znaczeniu, tak, aby nie stawały przeszkodą swobodnemu rozwojowi osobistych społeczeństw, przypadkowo rozdzielonych przez te granice. W jednym i w drugim kierunku dąży ludzkość europejska stacannie. Mogą się zdarzać dziejowe epizody, zwracające bieg dziejów na inną drogę, ale to są groble sztuczne, które nie wytrzymają prądu wody, i nawet wtedy, gdy mają tak potężny jak Bismarck taką groblę postawi, przyjdzie prąd dziejowy, który jego i jego dzieło zmiecie z łatwością, wprawiającą w podziw wszystkich naiwnych czcicieli przemocy.

Rossyi skutkiem czego na Wołyniu wszystko powinno tchnąć duchem rossyjskim i że zadaniem jego będzie tłumienie wszelkich żywiołów wrogich prawosławiu i rusycyzmowi.

Dla nadania miastu cechy rossyjskiej rozpoczęło się ruszczenie sztyldów polskich na sklepach, których parę ocalało, obleczenie doróżkarzy w jarmioki, prześladowanie uprząży angielskiej, zdzieranie czapek i lampasów u stangretów, forsy i lokajów. Stosunków z Polakami gubernator niema żadnych i nie życzy sobie mieć, co wyraźnie zapowiedział.

Co się tyczy duchowieństwa katolickiego, wydał kilka nowych rozporządzeń. I dawniej ksiądz bez pozwolenia gubernatora nie miał prawa wydzierać się ze swej parafii, lecz Jankowski prócz tego wymaga aby na przybycie księdza zgodził się miejscowy sprawnik, lub stanowią.

Nabożeństwa mogą odbywać się tylko w kościele. Procesya nie ma prawa wyjść za wrota kościelne, czego pilnują żandarmi i policya. Księgom, którym sam pozwolił udać się na pogrzeb, nie wolno eksportować zwłok na cmentarz. W Lubarze i Starym Konstytucynie policya podczas pogrzebu zawróciła księży od furty kościelnej, dodając, że według rozporządzenia gubernatora, zwłoki na cmentarz może eksportować tylko proboszcz miejscowy bez asystencyi innych księży.

Od maja nie może biskup wyjednać pozwolenia na nominację proboszczów dwóch księży, chociaż 40 parafii nie mają duszpasterzy. Za jego też gubernatorstwa skasowano pięć kościołów. Z jego inicjatywy, dla ułatwienia małżeństw mieszanych, świadectwa do ślubu ma wydawać policya.

Dla podniesienia ducha prawosławno-rossyjskiego odbywają się w magistracie dla ludu odczyty treści religijnej, a z Ostroga uroczyste przeniesiono do soboru zwłoki nowych świętych prawosławnych: Konstantego Ostrogskiego i Julianny Holszańskiej.

Podczas świąt carskich uczniowie katolicy obowiązani są znajdować się na nabożeństwie w cerkwi.

KRONIKA

Lwów, 1 lutego.

— **U JE. ks. Sanguszkę** Marszałka krajowego, odbył się wczoraj obiad, na który otrzymali zaproszenie: Ich Eksceleyenccy: ks. Arcybiskup Morawski, Metropolita Sembratowicz, ks. Arcybiskup Isakowicz, oraz ks. biskup Puzyna, JE. Prezydent wyższego Sądu krajowego Simonowicz, br. Jorkasch-Koch, rada Dworu Karasiński, członek Izby Panów dr. Antoni Małcki, wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Borzyński, rada Dworu starszy prokurator Zdański, rada Dworu hr. Łoś, wiceprezydent Sądokrajowego Białostkórski, członek Wydziału kraj., dr. Hoszard, prezydent miasta Mochacki, rektor Uniwersytetu dr. Balasits, prof. Uniwersytetu dr. Janowicz, profesor Szkoły Politechnicznej Franke, p. Władysław Łoziński, p. Zygmunt Augustynowicz, p. Kazimierz Skrzyński i Adam Krechowicki.

— **U pp. Stanisł. hr. Badenich** odbył się w sobotę obiad, w którym wzięły udział panie: Walerya hr. Borkowska z wnuczką hr. Dembińską, kanoniczka baronowa Hagen, Celina Skrzyńska, Wanda Jaworska; oraz panowie: JE. Wilhelm hr. Siemiński-Lewicki, Stanisław hr. Gołuchowski, Zygmunt i Seweryn Augustynowicz, dr. Zdzisław Marchwicki, Stanisław Niezabitowski, Włodzimierz i Kazimierz Skrzyńscy, Witold Postruski, Stanisław hr. Mycielski i Adam Krechowicki.

— **Hr. Jerzy Dunin-Borkowski**, złożył na poparcie celów Towarzystwa literackiego imienia Mickiewicza, na ręce sekretarza 100 zł. Za hojny ten datek wyraża Towarzystwo szanownemu ofiarodawcy publiczne podziękowanie.

— **Do Izby notaryalnej** w Tarnowie wybrani zostali na następujące trzecie: prezesem dr. Bronisław Brzeski, zastępcą prezesa Adolf Vayhinger, członkami Izby: Tytus Bujnowski, Antoni Fibich, Antoni Hanusz, dr. Ludwik Midowicz, Aleksander Wisłocki, a zastępcami członków: dr. Jan Mycielski, Bronisław Nowiński, Karol Prochaska.

— **Wielka burza** szalała w ubiegłą sobotę w Wiedniu Wicher straszliwy, rodzaj orkanu, unosił się nad Wiedniem, i zrzucił w mieście wielkie szkody. Z relacyi pism wiedeńskich dowiadujemy się, że znaczne szkody zrzuciła wichura także w ogrodzie książąt Czartoryskich. Wiele osób słabszych lub wiekowych, padało skutkiem wichru na gołoledzi, i odniosło bolesne skaleczenia, a kilka nawet złamało ręce lub nogi.

— **Drohobyckie Kółko naukowe** odbędzie posiedzenie dnia 3 lutego (środa) b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali obrad rady gminnej. Na porządku dziennym: Sprawa Kółek naukowych podniesiona na drugim Zjeździe historyków we Lwowie w r. 1890 referent Fr. Zych, i sprawa programu działalności Kółka, referent Sew. Wasilewski.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 1 lutego 1892 roku. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 30 stycznia do 12 w południe dnia 1 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły silny (4—6), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (82 proc. wilg. względną), opad śnieg i krupy, wysokość opadu 1,0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2,6°C., najwyższa +6,2°C. w sobotę wieczorem, najniższa —0,8°C. dziś nad ranem.

Wczoraj mieliśmy pogodę niestałą, a śnieg i krupy padały kilkakrotnie. Dzisiaj rano pochmurno i wietrzno.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w infantach; zwykła 780—775 mm. w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 2 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (4); średnia temperatura doby obniży się do —3°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 80 proc., opad śnieg nieznaczny.

— **Śluby.** W Rzeszowie pobłogosławiony został związek małżeński panny Zuzanny Kosturkówny z panem Antonim Jamrogim, podoficerem rachunkowym I klasy 40 pułku piechoty. W Stanisławowie, w ruskiej katedrze odbędzie się dnia 14 lutego b. r., ślub pana Eliaza Kokorudza profesora gimnazjum z panną Joanną Czaczkowską i paną Juliana Lewickiego ukończonego teologa z panną Antonią Czaczkowską. Obie panny młode są córkami dyrektora wyższej szkoły realnej p. J. Czaczkowskiego.

— **Ślub.** W Krakowie odbył się ślub panny Kazimierzy Westenholz, córki Franciszka i Pauliny Westenholzów, właścicieli kopalni w Tenczynku, z p. Ignacym Lettocha, naczelnikiem stacji kolei państwowej w Mszanie Dolnej.

— **Wystawa azyatycka** zbiorów księcia Pawła Sapięhy (Chiny, Japonia, wyspy Ljuku) otwartą zostanie w piątek, 5 b. m., w lokalu przy ulicy Trzeciego Maja 1. 2 (gmach dawnej Kasy Oszczędności) i trwać będzie do 20 b. m. Dochód przeznaczony na cel dobroczynny. Cena wstępu: w niedzielę 20 et., w poniedziałek 1 zł., zresztą 40 et., dzieci zawsze płacą połowę. Wystawa otwarta codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu.

— **Sprzedż majątku.** Z Czerniowiec donoszą, że folwark obok Rarańczy zwany Rokitną sprzedał dotychczasowy właściciel p. Szymon Barącz dwóm nabywcom: właścicielowi z Toporowicz Kostakiem Dwerniczukowi i emigrantowi z Rossyi Lejbie Silbermannowi za ogólną sumę 26.550 zł.

— **Żywceem spalona.** W Rusmołdawicy na Bukowinie, wybuchł dnia 28 z. m. pożar w chacie właściciela Dymitra Kicula. Ogień w jednej chwili objął cały budynek, wewnątrz którego znajdowała się 15-letnia córka Kicula. Walące się belki zatarasowały wstęp i dziewczyna zginęła w ogniu.

— **O ślubie Leonarda hr. Starzeńskiego,** konsula austro-węgierskiego w Jassach, c. k. podkomorzego i kawalera orderu Żelaznej korony i tureckiego orderu Medżidje z panną Genowefę księżniczką Bibesco, córką ks. Michała i Heleny z księżąt Eldingen Bibesco, piszą z Bukaresztu: „Ślub odbył się w Bukareszcie dnia 26 z. m. Już w dniu 24 b. m. ucecił ks. Jerzy Bibesco, syn niegdyś panującego w Rumunii, a stryj panny młodej, przybyłych gości weselnych bałem, którego świętostwo opisać trudno. W pięciu salach, udekorowanych najpyszniejszymi makatami, ubranych w starożytne zbroje, rzędy i najcenniejsze dzieła sztuki, zebrał się licznie wielki świat stolicy Rumunii i przedstawiciele dyplomacyi wszystkich niemal państw europejskich. Wśród toalet pań widziano wiele arcydzieł paryskiej sztuki krawieckiej. Wśród morza brylantów, pereł i drogich kamieni błyszczał najwspanialej garnitur szmaragdowy samej gospodyni ks. Bibesco, z kamieni niezwyklej wielkości i niezwyklej siły.

„Przy dźwiękach domowej orkiestry, składającej się z artystów-cyganów, znanych z wystawy paryskiej, zaproszeni goście do białego dnia tańczyli ochoczo. Wspomnieć należy także o prawdziwie lukullusowej kolacyi i o kotyllionie, do którego przybory, sprowadzone z Paryża, elegancko, oryginalnością i dowcipem w pomysłach, wszystkich zachwyciły.

„Nazajutrz wzięli państwo młodzi wymagany tutejszo krajowemi przepisami ślub cywilny, w obec urzędowej władzy miejscowej, w ścisłym tylko kółku najbliższej rodziny i uproszonych świadków.

„Tegoż dnia wieczorem poseł austro-węgierski, hr. Agenor Gołuchowski, podejmował państwa młodych i ich rodziców obiadem na 16 osób, a dzień zakończył się rautem, na którym znowu widzieć można było przedstawicieli dyplomacyi całej Europy. Hrabina Agenorowa Gołuchowska miała na szyi brylanty rodzinne, pochodzące od ks. Wagram, wielkości orzechów laskowych.

„Dnia 26 odbył się ślub w kościele, ślicznie udekorowanym i ogrzany — ogromny dy-

wan okrywał całą posadzkę. Żandarmi królowsy utrzymywali porządek, tworząc szpaler z jednej i drugiej strony od wejścia. Świadcami panny młodej byli: książę Ilibrey i pan Lahovary, rumuński minister spraw wewnętrznych, świadkami pana młodego: ambasador hr. Gołuchowski i hr. Władysław Baworowski. Pannę młodą prowadził do ślubu stryj-opiekun, ks. Jerzy Bibesco — pana młodego, jego matka Leontyna hr. Starzeńska, ks. Helenę Bibesco, matkę panny młodej, prowadził hr. Leopold Starzeński, zaś Władysław Baworowski prowadził ks. Walentyne Bibesco, ciotkę; wszyscy wymienieni stanęli obok pary młodej koło ołtarza, reszta krewnych, braterstwo i goście weselni stanęli za najbliższymi. Przy Mszy św. celebrowało trzech księży a kilkunastu asystowało. Ślicznie śpiewały chóry na głosy mieszane. Z kościoła państwo młodzi odjechali razem, hr. Starzeńska matka z ks. Jerzym Bibesco, a inni w tym samym porządku, w jakim przyjechali do kościoła.

„Podziw prawdziwy wzbudził widok darów, nadesłanych dla panny młodej od wszystkich członków rodziny; kosztowności te wystawione były, wedle zwyczaju we Francji istniejącego, w domu matki panny młodej, księżny Heleny. Wśród nieprzebranej ilości sreber stołowych i serwisów pysnych, odczęgólniały się złoty serwis na 24 osób do herbaty i także toalety kompletne z herbami ks. Bibesco i ks. Eldengen, dary od matki panny młodej i jej siostry Maryi, dalej brosze brylantowe z trzema perłami niezwyklej piękności i rozmiarów, koronki po królowej Maryi Ludwice, oszacowane na wyżej 100.000 franków. Same te wystawione przedmioty przedstawiają kilkokrociową wartość. Państwo młodzi zaraz po ślubie wyjechali do Jass, gdzie hr. Starzeński jest konsulem“.

— **Z Dukli** otrzymujemy następujące doniesienie: Dnia 20 grudnia 1891 r. zawiązało się Towarzystwo zaliczkowe w Dukli, stowarzynie zarejestrowane z poręką ograniczoną. Statut został potwierdzony i zarejestrowany w c. k. Sądzie obwodowym Jasielskim, jako handlowym w dniu 31 grudnia tegoż roku. — Po przeprowadzeniu prawnych formalności, Towarzystwo rozpoczyna swoją czynność z dniem 1 lutego 1892 r. Założycieli i członków stowarzyszonych w przybliżeniu, jak teraz liczy się do 150 osób, z udziałami subskrybowanymi do wysokości około 7.000 zł. w. a. Towarzystwo zaliczkowe przystąpiło do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

— **Wyzyskiwacze.** Przed pół rokiem wykryto w Czerniowcach szajkę denuncyantów, która pod rzekomą protekcją nowych władz skarbowych wyłudzała okup od właścicieli gorzelni na Bukowinie, grożąc fałszywymi donosami. Szajka ta, nazywała siebie „konfidentami dyrekcyi skarbu“. Skutkiem polecenia P. Ministra skarbu, zarządzone dochodzenie urzędowe a wynikiem tego było aresztowanie kilku indywidualów pod zarzutem, iż dopuszczali się zbrodni wymuszenia, nadużywając zaufania władz skarbowych. Aresztowanych odesłano do Wiednia i tam 27 b. m. przeprowadzono przeciw nim rozprawę karną w sądzie krajowym. Jako zastępcy poszkodowanych właścicieli gorzelni, występowali adwokaci czerniowieccy: dr. Grabscheid i dr. Brecher. Trybunał po całodziennym rozprawie uznał wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni wymuszenia i zasądził: Scheffera na 18 miesięcy, Trichtera na 12 miesięcy, Tellera na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, a nadto wieśniaka Florę na 3 miesiące za zbrodnię oszustwa.

— **Mordercy dziewcząt.** Ostateczna rozprawa małżonków Schneiderów w Wiedniu, zakończyła się, jak z telegramów wiadomo, w ubiegły piątek wieczorem. Sądowi przysięgłych przedłożył Trybunał 16 pytań. Z tych trzy pytania główne odnosiły się do Franciszka Schneidera, a mianowicie, czy winnym był morderstwa: Róży Kleinrath, Maryi Hottwanger i Wincentyny Zouffar. Sędziowie przysięgli potwierdzili te pytania główne jednomyślnie. Inne pytania były dodatkowe co do zamiaru z góry powziętego, a niektóre odnosiły się do Rozalii Schneider, jako współwinnej przez doradzanie i pomoc w wykonaniu zbrodniczych planów. I te pytania prawie wszystkie jednomyślnie potwierdzone zostały.

Oboje małżonkowie zostali skazani na śmierć przez powieszenie.

Donoszą z Wiednia, że Schneider zgłosił się po wyroku do swego obrońcy, dr. Frieda, i prosił go, ażeby wniósł do Najj. Pana prośbę o ulaskawienie. Dr. Fried odpowiedział, że nie zaniebda żadnego środka, na jakie prawo pozwala, ale zarazem ostrzegł swego klienta, że co do skutku, nie ma żadnej prawie nadziei. Schneider otrzymał tę odpowiedź, pocałował obrońcę w rękę, i rzekłszy: „ja to sam dobrze teraz pojmuję“ — odszedł przygnębiony do swej kaźni.

— **Walter Abbot Wood,** wynalazca maszyny do szycia, umarł w dniu 15 b. m. w Hoosick Falls, w stanie New-York, przeżywszy 76 lat. Od roku 1878 do 1882 Wood zasiadał w kongresie waszyngtońskim jako przedstawiciel okręgu, w którym zamieszkiwał. Prawie wszystkie rządy europejskie udzielały kolejno odznak honorowych wynalazcy tyle popularnej maszyny. Między innymi był Wood kawalerem francuskiej legii honorowej i austriackiego orderu Franciszka Józefa.

— **Nieślomny skazaniec.** Żołnierz francuski, nazwiskiem Gugel, skazany został

przez sąd wojskowy na karę śmierci za zamordowanie w sprzeczce swego zwierzchnika podporucznika, podoficera. Wyrok poszedł, jak zwykle, do zatwierdzenia prezydenta Rzeczypospolitej, który uważał za stosowne korzystać z przysługującego mu prawa łaski i zmienił karę śmierci na 20 lat ciężkich robót. Tu atoli Gugel zaprotestował. Oświadczył on, iż śmierć przez rozstrzelanie ujmij mu, jako żołnierzowi, nie czyni, podczas gdy ciężkie roboty piętnują go na honorze. Co więcej, decyzye prezydenta Rzeczypospolitej zaskarżył do rady stanu, żądając koniecznie, aby go rozstrzelano. Niewiadomo dotychczas, co sądy poczną z jedynym tego rodzaju wypadkiem.

— **Mniemany Padlewski.** Z Nowego Jorku telegrafują, że w Sant Antonio zastrzelili się niejaki Otto Huber, który ma być podobno osobistością identyczną ze znanym Padlewskim, zabójcą generała Seliwestrowa.

— **Pessimizm w świetle nauki.** W ostatnim zeszycie pisma *Revue philosophique* znajdujemy sprawozdanie psychologa, B. Pereza o dwóch dziełach naukowych, zajmujących się analizą stanu nerwowego zwanego pospolicie pessimizmem. J. Magelhaes, w rozprawie pod tytułem: *O pessimismo no ponto de vista da psychologia morbida* (Lizbona 1890), zebrał dane z życia ludzi powszechnie uznanych za pesymistów, jak Leopardiego, Schopenhauera, Flauberta, Baudelaire'a, lorda Byron'a, Tokstoję, Carlyle'a, Swift'a, Alfreda de Vigny, Chateaubrianda, Shelley'a Schiller'a, W. Cooper'a, Dostojewskiego, Delacroix, Berlioz'a, Thackeray'a, Bery, Constant'a i wielu innych, choćby mniej słynnych, między nimi dwóch nieznanymi X. i D., u których dopatrzył się objawów tego samego charakteru. Zbiór tak obfity spostrzeżeń, pracowicie wyszperanych z ksiązek, pamiętników, czasopism, jest sam przez się nader interesujący, a oż dopiero, gdy mu przewodniczyła metoda umiejętna i dążność wykrycia istotnych znamion kierunku tak dziś rozwiniętego.

Drugi autor, dr. Huyghes, w pracy p. t.: *Des rapports de l'arthritis avec les manifestations nerveuses* (Paryż 1890 r.), nie wspomina wyrazu „pessimizm“, lecz maluje stan umysłowy, który obecnie tym wyrazem określamy. Nazywa go artrytyzmem. Artrytyzm jest chorobą, obejmującą dosyć dużo cierpień specjalnych dokładnie opisanych; lecz według autora artrytyzm powoduje także określone zmiany umysłowe. Już dr. Charcot zwrócił uwagę na powinowactwo artrytyzmu z dolegliwościami nerwowymi. Według dra Huyghes'a artrytyzm w tej samej rodzinie występuje dziedzicznie, już to jako cierpienie skórne, n. p. egzema, już jako podagra lub reumatyzm, następnie jako migrena, padaczka, taniec św. Wita, paraliż ogólny i t. d., w trzecim lub w czwartym pokoleniu.

Głównym znamieniem artrytyzmu jest, według autora, dążność do kongestji czyli uderzeń krwi miejscowych, których przyczyną jest nienormalny obieg krwi. Kongestje te wybierają za pole swego działania najsłabszy punkt organizmu danego, albo tedy objawiają się wyrzutami skórnymi, albo zakłóceniami w stawach, w organach trawienia, w wątrobie, nerkach, albo wreszcie wywołują zaburzenia systemu nerwowego. Odżywianie artrytyków jest z gruntu wadliwe. Organizm ich wytwarza nadmiar kwasów, szkodliwie oddziaływających na ścianki naczyń. Jest to rodzaj samozatrucia. Jako zjawiska w sferze moralnej, znamionujące artrytyków, autor wymienia niepokój stały, wielką pobudliwość, potrzebę ruchu i przestrzeni, niemożność przebywania w tłumie, brak wytrwałości, obok niezróżnicowania się, gdy jakiegoś celu nie dopną, bo natychmiast gotowi są nowy cel sobie wytknąć, wreszcie ogólne zaburzenie umysłu hypochondryczne.

Sprawozdawca B. Perez, psycholog, lecz nie lekarz z powołania, obu powyższym pracom zarzuca przesadę i zbyt pospieszne uogólnianie, z uznaniem wszakże podnosi dążność związania stanów umysłowych nienormalnych i z nienormalnymi stanami zdrowia ogólnego.

Autor uważa pessimizm za pewny rodzaj neurastenii, a jako zasadniczy objaw podaje niestalość nerwową z domieszką ciągłą lub przemijającą drażliwości i słabości. Chory odczuwa nadmiernie wrażenia myślowe i zmiany atmosfery społecznej. Oddziaływanie tej drażliwości bardzo jest natężone i rozległe, lecz ulega szybkiemu wyczerpaniu. Przyjemności doznaje pesymista w stopniu wyższym, niż człowiek normalny, lecz i ból jest dla niego bardziej dojmującym. Z tej zasadniczej nadczułości rodzi się niezgodność między uczuciami, pojęciami i chceniami. Wysiłki potrzebne do osiągnięcia upragnionego dobra są dla niego trudne. Przewaga skojarzeń myślowych bolesnych czyni mu posiadanie dobra mniej miłym, a nieposiadanie przykrejszem. Obawa rozczarowań gorzeją zaprawia nawet nadzieję przyjemnością. Tak się tłumaczy te ustawicznie spotykane u pesymistów sprzeczności: niezadowolenie z rzeczy osiągniętych i ciągłe niepokojenie się o to, czego braknie, te nagłe przejścia od rozdrażnienia gwałtownego do upadku na duchu i bojaźliwości, kolejne zmiany zbytowego zaufania w sobie i nadmiernej pychy, a następnie poczucia zupełnej bezsilności i niższości. Ideał miłości i szczęścia jest dla pesymisty niedosięgnięty, bo najbliższa domieszka przykra wystarczy, aby go zamącić. Podlega on manii powątpiewania, szepiania, ustawicznych pytań: dla czego? po co

żyć? po co kochać? po co szukać szczęścia? Dręczy go niepokój bezprzedmiotowy, obawa przybierająca rozmaite postaci. Z tem wszystkim łącząc się „rozkosz bólu“. Ta ultra wyrafinowana przyjemność jest wynikiem zarówno pychy w obec niezasażonego niezszczęścia, jak i poczucia odmienności od reszty rodzaju ludzkiego. „Śmiem wierzyć, że nie jestem podobny do nikogo z żyjących. Jeżeli nie jestem więcej wart, przynajmniej jestem inny“ mówi Rousseau w swoich Wyznaniach. Do znamion pesymistów zalicza jeszcze autor ekscentryczność systematyczną i również systematyczną ironię, a wreszcie słabość woli.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Uczenie zasług dr. Antoniego Małeckiego.** Na sobotnim, nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza, zapadła przy grzmiących oklaskach uchwała, mianowania dra Małeckiego członkiem honorowym Towarzystwa. Jestto najwyższy zaszczyt, jakim Towarzystwo rozporządza — a jak jest oszczędne w szafowaniu niem, najlepszy w tem dowód, że w ciągu siedmioletniego istnienia Towarzystwa, pierwszy dr. Małeczki otrzymuje z rąk jego dyplom honorowy. Podniósł tę okoliczność, przy zgajaniu posiedzenia prezes dr. Roman Piłat, który w treściwym przemówieniu dał obraz obfitej naukowej i literackiej działalności czołowego dra Małeckiego, skreślił w wymownych słowach zasługi jego jako byłego profesora literatury polskiej na Wszechnicy lwowskiej, jako autora „Gramatyki polskiej“, jako biografa Słowackiego i wreszcie jako obywatela i człowieka, który jak mało kto, ciesząc się ogólną czcią i sympatją, jest przez wszystkich bez wyjątku kochany. Ta miłość właśnie, która powszechnie otacza dostojnego jubilata, świadczy o jego szlachetnym i wyłanem dla wszystkich sercu, i tworzy z niego najsympatyczniejszą postać w szeregu zasłużonych krajowi mężów.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, przydyum galicyjskiej Kasy oszczędności, składało wczoraj w południe dr. Małeczkiemu również swoje życzenia, z okazji jego jubileuszu.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w poniedziałek, 1 lutego, po raz pierwszy „Antonina Rigaud“, komedia w 3 aktach Deslandes'a w przekładzie Julii Otrembowej z panią Kwiecińską w roli tytułowej. — We wtorek o godzinie pół do 4 po południu „Wilhelm Tell“, tragedia w 5 aktach Schillera z panem Woleńskim w roli tytułowej. Wieczorem o godzinie 7 „Rigoletto“, opera w 3 aktach z prologiem p. t. „Przekleństwo Verdi'ego“. Występ pani Camilowej i pp. Warmutha, Bernhardta i Jeromina. — We środę po raz drugi „Antonina Rigaud“, komedia w 3 aktach Deslandes'a.

— **Jerzy Koryniecki.** Taki tytuł nosi nowa komedia, którą napisał p. Władysław hr. Koziebrodzki. Dowiadujemy się, że komedia ta ukaże się po raz pierwszy dopiero w roku przyszłym na scenie nowego teatru krakowskiego.

— **Międzynarodowa wystawa muzyczna i teatralna w Wiedniu.** Komitet wystawy donosi, że podczas wystawy produkować będzie personal opery czeskiej z Pragi dzieła Dworzaka, Smetany i Czajkowskiego. Zostały też nawiązane rokowania z dyrekcją teatrów warszawskich, szczególnie co do wprowadzenia baletu warszawskiego do Wiednia.

— **Z Petersburga.** Ze względu na śpiewaczkę naszą p. Sembrich-Kochańską, przytaczamy co pisze najnowszy petersburski *Kraj* o operze tamtejszej: Bez względu na mróz potężny, dochodzący 28 stopni i na odległość perspektywy Kamiennostrowskiego od głównych ognisk miasta, zawsze, ilekroć tylko śpiewają: pani Sembrich-Kochańska i Masini, kolosalna sala teatru Aleksandrowa szczerze się zapala. „Cyrulik“ i „Rigoletto“ były wykonane właśnie w takim składzie, „Masinistki“ (zwolenniczki Masiniego) od krzyków zachwyty dostały aż chrypki, a cała sala grzmiła od oklasków, gdy śpiewała p. Sembrich-Kochańska, czy to *Caronome* z „Rigoletta“, czy *Una voce poco fa* z „Cyrulika“. Prasa tutejsza nie szczędzi słów uznania dla *Carycy piewic*, jak rodaczkę naszą, podług gazety *Nowosti*, nazywają w Moskwie, a poważny krytyk z *Journal de St. Petersburg*, p. V. P., porównywa śpiew tej artystki do arcydzieła Benvenuto Cellini. Rzeczywiście zdumiewającą jest potęgą talentu p. Sembrich-Kochań-

skiej: gra i mimika wyjątkowe jak na śpiewaczkę, głos w pasażach koloraturowych iskrzy się bogactwem ozdób wokalnych, wykonanych z niepojętą łątkością, a gdzie tego wymaga sytuacja, rozrzewnia do łez, lub, jak naprzykład w kwartecie z „Rigoletto“, porusza dramatyzmem wyrazu i bez najmniejszego natężenia dominuje nad ansamblem. Masini nieporównany w roli księcia Mantui, powtarzał niemal wszystkie numery, a ów znakomity paszkwil na płeć piękną: *La donna è mobile* bisowano aż cztery razy.

— **Z Londynu** piszą o teatrach: Żaloba dworu, w której całe wyższe sfery towarzyskie biorą udział, oddziaływa naturalnie na ruch teatralny i cały zeszły tydzień sale były puste. A właśnie obecnie jest wiele ciekawych nowości. Na pierwszym miejscu postawić należy szekspirowski dramat, „Henryk VIII“, mistrzowsko wystawiony na scenie Lyceum przez Irvinga. Słynny tragik gra rolę kard. Woosley z pewną właściwą sobie afektacją, a pani Ellen Terry, jako Katarzyna Aragońska, jest więcej kobietą rozżaloną, aniżeli znieważoną królową. Wystawa sceniczna jest istotnym arcydziełem.

Drugą klasyczną nowością jest „Hamlet“, wystawiony przez p. Tree na scenie Heymarketu. Jak wiadomo, każdy wybitny aktor londyński uważa za swój obowiązek grać rolę Hamleta. P. Beerboom Tree, którego działalność dyrektorska i aktorska w ostatnich czasach rozwinięła się dodatnio, chciał zdać egzamin dojrzałości przed publicznością. Stworzył on w każdym razie jeżeli niewłaściwego, to przynajmniej oryginalnego księcia duńskiego, całkiem pozabawionego typowej melancholii.

GŁOSY PUBLICZNE.

Jasło, 30 stycznia.

Pan Adam Skrzyński, właściciel dóbr z Zagorzan i poseł do Rady państwa z powiatów: Jasło-Krosno-Gorlice, przeznaczył na zaopatrzenie biednych a pilnie do szkół ludowych uczęszczających dzieci w ciepłe ubrania, dla powiatu jasielskiego 300 zł., dla powiatu krośnieńskiego 250 zł.

Ponieważ zostałem powołany do współudziału w rozdzielaniu ubiorów między poszczególne szkoły, a zwiędając te szkoły, widziałem uśmiechem szczęścia i wdzięczności jaśniejącej twarze biedaków przed paru tygodniami bosych i obdartych, dziś ciepło i cało przyodzianych, sądzę, że nie ubliżę skromności szlachetnego ofiarodawcy, gdy podając czyn ten iście obywatelski do publicznej wiadomości, złożę niniejszym imieniem obdarowanej dziatwy dwu powiatów dostojnemu naszemu posłowi najserdeczniejsze podziękowanie, przytaczając w końcu motto, które mu szlachetny ofiarodawca hołduje:

„Nie ten szczęśliwy, co ma złoto w worze, lecz ten, co go dla dobra bliźnich użyć chce, i może.“

Adolf Szostkiewicz
inspektor okr. dla pow. Jasło-Krosno.

Antoni Kłobukowski.

(s) Z gmachu redakcyi *Czasu* powiewa czarny sztandar, na znak żałoby, że dziennik krakowski oplakuje zgon Antoniego Kłobukowskiego, który przez blisko pół wieku był jego odpowiedzialnym redaktorem. Wszystkie inne dzienniki łączą się w tem uczuciu smutku, dzieląc żal po stracie zasłużonego i prawego męża, co był naszego zawodu sumieniem i ozdobą. Dziennikarstwo polskie straciło w jego osobie jednego z najgodniejszych swych przedstawicieli, *Czas* światłego współpracownika, uosabiającego dawne tradycje, sięgające aż do początków jego założenia, liczni zaś przyjaciele i znajomi, zacnego, szlachetnego i dobrego człowieka. Kłobukowski był pięknym w naszym społeczeństwie typem, z wykintnemi formami towarzyskimi, przypominającymi ubiegłe czasy. Posiadał niepospolite zalety umysłu, wykształconego na najlepszych wzorach, a co jeszcze ważniejsze i rzadsze, przedziwną słodycz i delikatność uczuć. O zmarłym można śmiało powiedzieć, że był prawdziwym w każdym calu gentlemanem. Antoni Kłobukowski wytrwał do końca na swem stanowisku; umarł jak dzielny żołnierz na posterunku, ze sztandarem w ręku. Cześć jego pamięci!

Antoni Kłobukowski urodził się w roku 1813.

Gdy wybuchło powstanie listopadowe, stanął natychmiast w szeregach, zaciągawszy się do Igo pułku krakusów, formując się do 2giej Legii Nadwiślańskiej. Odbył chlubnie całą kampanię, brał udział w kilku bitwach, głównie pod Międzyrzeczem i po poddaniu się Warszawy, wraz z korpusem generała Romarino, przeszedł do Galicyi. Jako człowiek światowy, bardzo wykształcony, znalazł wkrótce stanowisko, i przez kilka lat był nauczycielem prywatnym.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo i Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania byli przedwczoraj rano na nabożeństwie żałobnym za duszę s. p. Cesarzowicza Rudolfa. O godzinie 6 wieczorem Najd. Cesarzowiczowa Wdowa przybyła do krypty OO. Kapucynów i przepędziła czas dłuższy na modlitwie przy trumnie s. p. swego Małżonka.

Dnia 4 b. m. odbędzie się wybór posła do Sejmu z mniejszej własności powiatu krakowskiego. W obec tego, że w dniach ostatnich pojawiło się w jednym z pism lwowskich nieopisane, rzekomo od właściciela tamtejszego powiatu pochodzące wezwanie do właścicieli, ażeby się usunęli od udziału w wyborze, z powodu rzekomego pominięcia ich w komitecie przedwyborczym, a podobnej treści listy, podpisane przybranymi nazwiskami właścicieli, otrzymały też niektóre zwierzchności gminne tamtejszego powiatu, ogłasza dziesięciu właścicieli, będących członkami komitetu p. zedwyborczego, protest przeciw rozsiwaniu podobnych kłamliwych wieści, mających na celu budzenie waśni społecznej i oświadcza, że do komitetu przedwyborczego na 61 członków należy 44 wyborców z mniejszej własności, między tymi 34 właścicieli, z reprezentantów zaś większej własności weszli do komitetu tylko członkowie Rady powiatowej krakowskiej, a z poza jej grona tylko jeden.

Przy tej sposobności wzywają podpisać wyborców, aby przy wyborze posła na Sejm w dniu 4 lutego b. r. oddali wszystkie swe głosy dr. Franciszkowi Paszkowskiemu, wiceprezesowi Rady powiatowej krakowskiej, którego kandydatura przez komitet przedwyborczy jednomyślnie została przyjęta i przez komitet centralny zatwierdzona.

Koło polskie Izby dep. odbyło wczoraj posiedzenie, na którym złożył najpierw dr. Biliński sprawozdanie o podatku giełdowym i wniósł przyjęcie odnośnego projektu ustawy. W ciągu dyskusji, w której zabierali głos pp. Abrahamowicz, dr. Straszewski, Chrzaniowski i dr. Rutowski zażądał p. Wielowiejski analogicznego projektu ustawy o opodatkowaniu giełdy zbożowej. Ostatecznie przyjęto sprawozdanie dr. Bilińskiego i wybrano dr. Lewickiego na mowę w pełnej Izbie. Po przedłożeniu kilku petycji, Koło rozpoczęło dyskusję nad przedłożeniem rządowemu o subwencjonowaniu Towarzystwa żegluga parowej na Dunaju. W tym przedmiocie zabierali głos pp. Szczepanowski, Rutowski, Henzel, Jaworski i Piniński. Dalsza nad tem przedłożeniem rozprawa toczy się będzie dzisiaj.

Izba dep. załatwiła w sobotę w trzecim czytaniu przedłożenie rządowe o reformie studiów prawniczych. Elaborat komisji został przyjęty bez znaczniejszych zmian. Obrady nad tym przedmiotem zajęły pięć posiedzeń. Na najbliższym posiedzeniu Izby deputowanych, we środę dnia 3 b. m. stanie na porządku dziennym obrad projekt ustawy o opodatkowaniu giełdy.

Zwołane przedwczoraj przez dr. hr. Pinińskiego posiedzenie komisji dla kodeksu karnego nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu.

Niektóre dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Rada państwa zostanie odroczone już 20 b. m. a Sejmy zbiórą się około 7 marca. Rada państwa ma zebrać się ponownie w maju.

Wedle *Presse*, ankiety austriacka i węgierska dla przedyskutowania sprawy uregulowania waluty, zostaną wprawdzie zwołane już w drugiej połowie lutego, merytoryczne jednak obrady odbędą się dopiero w marcu, albowiem członkom ankiety musi być pozostawiony czas do przestudowania przedłożonych im kwestyj.

Z wybranych do dnia przedwczorajszego posłów nowej Izby węgierskiej, przypada: 225 na stronnictwo liberalne (rządowe), 61 na stronnictwo narodowe (umiarkowana opozycja), 81 na stronnictwo niezawisłości, 13 na frakcję radykalną Ugrona, 3 wybranych nie należy do żadnej partii. Stronnictwo liberalne utraciło 45 dawniejszych swych o kręgów, zyskało zaś 31 nowych.

Izba deputowanych sejmu pruskiego ukończyła w sobotę, w pierwszym czytaniu, obrady nad przedłożeniem o reformie szkół ludowych i przekazała je komisji z 28 członków. I przedwczoraj także przemawiał kanclerz Caprivi, kładąc nacisk na potrzebę wy-

chowania religijnego i nauki religii w szkołach ludowych.

W fakcie pobytu w. ks. Aleksego na dworze cesarskim, w rocznicę urodzin Wilhelma II, upatrują dobrze poinformowane dzienniki objaw chęci Rossyi zbliżenia się do Niemiec. Wybitnym rzecznikiem tej polityki w Petersburgu ma być w. ks. Włodzimierz.

Warsz. *Dziennik* donosi, że w niektórych okręgach Austrii odjęto mu debit pocztowy, podobnie jak i *Słowiańskim Izwiestjom*.

Rosyjski minister komunikacji, Hübner, otrzymał dymisy.

Skutkiem zarządzenia ministra oświaty wprowadzono wykłady rosyjskie także w szkołach, utrzymywanych przez miejskie zakłady dobroczynne w prowincjach nadbałtyckich.

Z Rzymu telegrafują pod dniem 30 stycznia: Stan zdrowia Ojca św. jest pod każdym względem zadowalający.

Z Rzymu donoszą, że wiadomość, podana przez jeden z dzienników paryskich, jakoby rząd włoski na wypadek zebrania się conclave zarządził przygotowania zbrojne, jest bezwarunkowo bezpodstawną. W rządowych kołach oświadcza się stanowczo, że conclave, skoro się raz zbierze, będzie się mogło odbywać zupełnie swobodnie i niekępowane niczem.

W Turynie odbyli studenci Uniwersytetu zgromadzenie, na którym nieznaczna większość uchwalono nieuczestniczyć na wykłady. Mniejszość słuchaczy Uniwersytetu ogłosiła oświadczenie, iż nie czuje się skępowaną powyższą uchwałą.

Urzędowy dziennik portugalski ogłasza pismo królewskie, w którym król oświadcza, iż w obec położenia kraju, wymagającego ofiar od wszystkich obywateli, rzeka się jednej piątej części swojej listy cywilnej na rzecz skarbu państwa.

Nord, wychodzący w Brukseli, przedstawia wychodzić z powodu śmierci nakładcy.

Wkrótce pojawią się pamiętniki generała Boulanger'a.

Przystąpienie kardynała Lavigerie do deklaracji kardynałów, nadało też wielkie znaczenie i powagę. Obecnie nastąpił nawet pewien korzystny zwrot w opinii publicznej na jej korzyść; poważne dzienniki republikańskie, jak *Temps* i *Journal des Débats*, przypisują deklaracji polityczną wielką doniosłość, gdyż słusznie uważają, że mimo zastrzeżeń, wspólna deklaracja jest pierwszym publicznym uznaniem republiki przez najwyższych reprezentantów Kościoła we Francji.

Parlament angielski zbiera się 9 lutego. Liberalne dzienniki nabrały otuchy po wyborze w Rossendale, i w nadziei zwycięstwa żądają rozwiązania parlamentu.

Standard oblewa liberałów zimną wodą, twierdząc, że opozycja jest armią, w której panuje niezgoda. *Times* oświadcza się stanowczo przeciw rozwiązaniu parlamentu, przypominając, że i Gladstone, kiedy był u władzy, nie troszczył się o dodatkowe wybory. Parlamentu egzystencja legalna kończy w roku 1893, w sierpniu, być jednak może, że zajdą wypadki, które przyspieszą termin nowych wyborów.

Pismo angielskie, mające dobre informacje, *World*, donosi, iż w skutek śmierci ks. Clarence, brat jego, książę Jerzy, wystąpi niebawem z marynarki i ożeni się. W kołach dworskich pragną gorąco małżeństwa księcia z księżniczką Małgorzatą pruską, najmłodszą siostrą cesarza Wilhelma II.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. Najj. Pan nadał P. Ministrowi handlu, margrabiemu Bacquehemowi, wielką wstęgę orderu Leopolda.

Wiedeń, 1 lutego. (Telegram prywatny.) Chrzestyni nowonarodzonej Arcyksiężniczki odbędzie się jutro. Nie jest jeszcze pewnym, czy Ojciec Arcyksiężniczki, Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Salwator, będzie na tym akcie obecny, albowiem dotychczas jest słaby.

Wiedeń, 1 lutego. (Tel. prywatny.) Dotychczasowy generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, baron Sochor, pozostanie, jak donosi *Fremdenblatt*, na zajmowanym dotychczas stanowisku, aż do czasu zupełnego

ukończenia rachunków, odnoszących się do ułożenia drugiego toru i zamknięć rachunkowych za r. 1891. Otrzyma on jednorazową odprawę w wysokości 227.000 zł., a to w zamian za zawarowaną mu kontraktem dożywnotnie pensję po 20.000 zł. rocznie.

Wiedeń, 1 lutego. (Telegram prywatny.) Dzienniki powtarzają ciągle wieści, dotychczas z nikąd niezaprzeczone, jakoby dr. Plener miał zostać mianowany prezydentem wspólnego najwyższego Trybunału rachunkowego. Ponieważ jest to urząd wspólny, przeto nominację musiałby zaprojektować hr. Kalnoky, jako Prezydent wspólnego Ministerstwa. Jako szef urzędu wspólnego, nie mógłby dr. Plener być ani deputowanym austriackim lub węgierskim, ani też członkiem Izby panów lub magnatów.

Część dzienników tutejszych donosi, że lewica zamierza zebrać dotację honorową, w kwocie kilkuset tysięcy zł., ażeby usunąć w ten sposób od dr. Plenera konieczność przyjęcia urzędu państwowego.

Wenecja, 1 lutego. Na ostatnim posiedzeniu konferencji sanitarnej podpisano projekt konwencji międzynarodowej, obejmującej postanowienia co do technicznej strony zarządzeń sanitarnych. Kilku delegatów nie podpisało jeszcze tej konwencji, zdaje się jednak, że odnośne mocarstwa nie odmówią swego przyzwolenia.

Bruksela, 1 lutego. Pożar w Chimay zniszczył całą dzielnicę tego miasta.

Belgrad, 1 lutego. Internowanie Riżowa w twierdzy belgradzkiej, jakkolwiek przez ministra policji zamierzone, dotychczas nie nastąpiło.

Belgrad, 1 lutego. Klub radykalny wyraził gabinetowi Pasicza wotum nieufności, z powodu działania wbrew programowi. Klub zażądał uzupełnienia a względnie rekonstrukcji gabinetu. Dzisiaj odbędzie się wybór sejmowego komitetu klubu do rozpatrzenia kwestyj gabinetowej.

Paryż, 1 lutego. Poseł hiszpański złożył Ribotowi ustnie notę swojego rządu, protestującą przeciw zawartemu w sprawozdaniu Ribota przedstawieniu zachowania się gabinetu hiszpańskiego, w kwestyj rokowań o traktat handlowy.

Petersburg, 1 lutego. Ponieważ wielkiemu księciu Jerzemu służył pobyt na Kaukazie, przeto zdaje się, że zamierzona podróż w. księcia do Algieru zaniechaną została.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 40 Akcje kredytowe 309.50, Anglo-austriackie — Akcje banku dla krajów koronnych 212.90, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 95.15, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100.60, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5 pr. pr. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 57.85. Usposobienie —.

Wiedeń, 1go lutego 1891 r., godz. 2 minut 45. Akcje kredytowe 310.12, Alp. Tow. górnicze 66.—, Węgierskie akcje kredytowe 345.50, Akcje anglo-austriackie 163.20, Akcje banku Union 240.75, Akcje kolei Karola Ludwika 213.—, Akcje kolei Północnej 280.—, Akcje kolei Południowej 92.75, Losy tureckie 33.80, Akcje kolei państwowej 296.25, Akcje kolei Lwowsko-Czernewieckiej 248.75, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198.50, Wiedeńskie losy komunalne 151.50, Akcje tytoniowe 164.50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.75, Akcje kolei Elbetal 238.50, Akcje banku dla krajów koronnych 212.75, 4-prc. węgierska renta złota 108.70, Akcje banku związkowego 115.25, Rubel papierowy 1.15.25, Węgierska renta papierowa 103.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 1go lutego 1891, godzina 10 minut 38 Akcje kredytowe 310.12, Akcje kolei państwowej 295.75, Akcje tytoniowe 164.50, Anglo austriackie 162.75, Unionbank 239.75, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 92.37, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku krajów koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 164.50 za 100 marek 57.85, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Porzucił jednak pedagogię, i od roku 1840 poświęcił się stale dziennikarstwu. Wówczas powstał w Krakowie *Czas*, i s. p. Kłobukowski wszedł w skład redakcji, złożonej z ludzi prawdziwego talentu. Dość wymienić nazwiska: Manna, Siemieńskiego, Szukiewicza i innych.

Oddawał się mniej polityce, lecz zato z całym zamiłowaniem uprawiał część literacką. W tej epoce wyszło z pod jego pióra wiele artykułów, odznaczających się wzorowym stylem i piękną formą.

Przez długie lata prowadził dział krytyki teatralnej, a artykuły jego odznaczały się znanstwem, bezstronnością i wielką pobłażliwością, która była znamienym rysem jego charakteru.

Należał także do współpracownictwa *Dziennika mód paryskich*. W tem piśmie pomieszczał wiele prac swoich, tak oryginalnych, jak i tłumaczonych. Pisał poezję wcale udaną. Niektóre z nich: „Karnawał wenecki“, „Do Polki 14-letniej“, „Przestroga“, odznaczały się wykwintnym obrobieniem i ujęciem. Wydał także powieść: „Przesady“ i „Skłócenie z pobytu w Karlsbadzie“.

S. p. Kłobukowski, który nie był żonaty, drugą połowę swego życia spędził w Krakowie, oddany wyłącznie pracy i dziennikowi. Włecie wyjeżdżał do wód lub w odwiedziny do przyjaciół i krewnych.

Kraków traci w nim charakterystyczną i sympatyczną postać, którą wszyscy kochali i szanowali.

Czas w artykule wstępnym żegna swego redaktora. Przytaczamy z niego kilka ustępów.

Czas pisze: „Ciężką dziś dziennik nasz ponosi straż. Antoni Kłobukowski, odpowiedzialny redaktor *Czasu*, po kilkudniowej dotkliwej chorobie, opuścił wczoraj na zawsze ten stół redakcyjny, przy którym do końca sumienia i wytrwale pracował — opuścił to groń młodszych towarzyszy pracy, wśród których był już ostatnim ogniwem, łączącym następców ze wspomnieniami mężów, co założyli fundamenta zasad i wytknęli kierunek w pierwszym okresie bytu naszego dziennika.

Znika na zawsze w dniu dzisiejszym ten podpis odpowiedzialnego redaktora, który przez lat czterdzieści blisko przynosił zaszczyt naszemu dziennikowi.“

Skreśliwszy następnie jego publicystyczną działalność, *Czas* kończy temi słowy:

„Obok łagodności i spokoju, był w tej duszy wielki zasób godności osobistej i rycerskiej niezłomności. Przymioty etyczne tej szlachetnej postaci przyczyniały się też przez ten okres czterdziestu lat do ustalenia harmonii w rodzinie redakcyjnej.

To też rodzinna to dla naszego dziennika żałoba, którą podzieli z nami społeczność stałych czytelników, bo ta postać i ten podpis odpowiedzialnego redaktora wzbudzały uszanowanie i sympatyje u ogółu.“

Pogrzeb Antoniego Kłobukowskiego odbył się wczoraj po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 1 lutego 1892.

Lwów, pszenica 10.90 do 11.70, żyta 10.— do 10.35, jęczmień 6.75 do 8.—, owies 7.25 do 7.70, rzepak 13.— do 13.50, groch 6.50 do 13.—, wyka — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 45.— do 75.—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 10.80 do 11.50, żyto 9.80 do 10.20, jęczmień 6.60 do 7.75, owies 7.— do 7.25, groch 6.25 do 13.—, wyka — do —, rzepak 13.— do 13.50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40.— do 73.—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 10.50 do 11.25, żyto 9.50 do 10.25, jęczmień 6.75 do 8.—, owies 6.81 do 7.25, groch 6.— do 12.50, wyka — do —, rzepak 13.— do 13.25, lnianka — do —, koniczyna czerwona 42.— do 72.—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 11.— do 12.—, żyto 10.— do 10.50, jęczmień 7.50 do 8.10, owies 7.30 do 7.85, groch 7.— do 13.—, wyka — do —, rzepak 13.25 do 13.75, lnianka — do —, koniczyna czerwona 50.— do 76.—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel 50.— do 65.— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr loco Lwów 21.— do 21.50 zł.

Usposobienie ciągle spokojne. Ceny nominalne. Koniczyna czerwona poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony.



SZCZAWA-ALKALICZNA jako zdroj leczniczy od wielu set lat uznany we wszystkich chorobach przyrzadów oddychania i trawienia...

Pociagi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Mun-

kaca. Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi. 8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala. 5.40 wieczór. Pociąg mieszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja. 3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego

Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to, w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwoleczyska 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje. Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów. Książeczki w formie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociagi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7

min. 15 wieczór pociąg mieszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwoleczysk na dworze Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany. Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godz. 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 lutego 1892.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'zr. et.', and 'zr. ct.' listing various financial items like bank notes, interest rates, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 stycznia 1892.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają' listing various government bonds, interest rates, and exchange rates.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają' listing various exchange rates and interest rates for different locations and currencies.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają' listing various exchange rates and interest rates for different locations and currencies.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

I. 9343 (541 1-3) W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności lk 25 według wyk. hip. 63 Stacha Kowca względnie jego spadkobierców Wasyla, Michała i Ewy Kowców własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. wólc. w likwidacji we Lwowie pto 17 rat po 12 zł. zpn. Cena wywołania 205 zł. Wadyum 20 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Czarkiewicza z Gródka. Gródek, 30 września 1891. L. 20532 (557 1-3) C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. wólc. w likwidacji we Lwowie 19 rat po 15 zł. wa. zpn. licytacją a) realności pod lk. 1371. wyk. hip. 7 w Remenowie dłużników Magdy tudzież małol. Jaska, Nastki, Jewdochy, Anny, Ołeny i Natalii Kaliwoszków własnej, b) realności l. wyk. hip. 8 gm. Remenów dłużników Antona i Kseńki Kowalyszyn objętej na dzień 4 marca 1892

i na dzień 8 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano, w ciurze Nr. II. Cena wywołania 971 zł., a to realności l. wyk. hip. 7 — 791 zł., a realności l. wyk. hip. 8 — 180 zł. Wadyum dla realności l. wyk. hip. 7 79 zł. 10 ct., a dla realności l. wyk. hip. 8 18 zł. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej. Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski. Lwów, dnia 31 grudnia 1891. L. 14962 (439 1-3) W sądzie tut. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalicz. w Sniatynie w celu zabezpieczenia wierzycieli w kwocie 158 zł. 63 ct. wa. licytacja 2/3 części realności wyk. hip. l. 703 1/2 ks. gr. gm. Sniatyn, I. zraela Griffel w 1/6 części a Selika Griffel w 1/6 części własnych, w dniu 8 marca 1892 o godz. 10 rano tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 8 kwietnia 1892 o godz. 10 rano także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom hipotecznych ubezpieczonym. Cena wywołania 905 zł. 98 ct. Wadyum 90 zł. 60 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem adw. dr. Dawidowicza ze Sniatyna. Sniatyn, 18 grudnia 1891. L. 4119 (474 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 9 marca i 6 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia pretensji Ambrozego Twaroga 287 zł. przymusową sprzedaż realności lwh. 31 w Łąckiej górnej Józefa Wrony własnej. Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. Resztę warunków do przejrzania w registraturze. Wiśnicz, dnia 21 sierpnia 1891. L. 405 (426 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 2 rat po 213 zł. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. ake. Banku hipot. odbędzie się w dniach 7 marca 1892 i 4 kwietnia 1892 o godz. 9 rano w biurze Nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności: dłużników Maurycego i Louizy Zwerdlingów pod l. 675 i 676 w Tarnopolu położonych. Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 12000 zł. Wadyum 1200 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. actum p. adw. dr. Blaustejna a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż. Tarnopol, dnia 19 stycznia 1892. L. 8133 (476 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycieli Stowarzyszenia pożycz. "Wzajemnej Pomocy" w Podgórzu w kwocie 130 zł. zpn. w dniach 18 marca 1892 i 8 kwietnia 1892 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 55 w Ochojnie dolnem lwh. 163 ks. gr. gm. Ochojno dolne objęta, przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 1235 zł. Zakład 124 zł. Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze sądu. O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby rezolucja licytacyjna doręczona być nie mogła, do rąk kuratora c. k. notariusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce. Wieliczka, 6 listopada 1891.

L. 15728 (505 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Markusowi Werfel od Tomka Mularczuk sumy 30 zł. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 239 w Ossowcach położonej, wykazem hipotecznym 395 księgi gruntowej gminy Ossowce objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Tomka Mularczuk stanowiącej.

Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 5 lutego 1892, drugi na dzień 11 marca 1892, zawsze w sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być używaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą ceną podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 1050 zł. Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożony się mający wynosi 105 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 11 kwietnia 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którzyby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należytych czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy. Buczacz, 10 października 1891.

L. 11833 (509 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 117 zł. 16 ct. zp. odbędzie się na rzecz Józefa Märza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 372 gminy kat. Rzyckiej objętej dłużnika Jana Łozińskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 lutego 1892 i 28 marca 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także niżej tej ceny, jednakże nie niżej 2/3 części takowej nastąpi.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie. Cena wywołania 290 zł. Wadyum wynosi 29 zł.

C. k. Sąd powiatowy. Rawa, dnia 20 grudnia 1891.

L. 14049 (457 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 42 zł. 53 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Hersza Krauthamera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 55/100 części realności wyk. hip. l. 168 gm. Jabłonów objętej dłużnika Nuty Mühlbauera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 lutego i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Henryk Scheib w Peczenizynie. Wadyum wynosi 39 zł. aw. Peczenizyn, 30 grudnia 1891.

L. 9890 (488 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 28 zł. 45 ct. zpu odbędzie się na rzecz spadkobierców Simona Krauthamera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 722 gm. kat. Peczenizyn objętej dłużnika Iwana Pawluka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 lutego i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczenizynie. Peczenizyn, 30 grudnia 1891.

L. 5469 (506 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 1 marca 1892 i 31 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Wojciecha Bińko 1/3 części realności w gminie Nienadowa pod lk. 131 położonej wyk. hip. l. 378 tej gminy objętej celem zaspokojenia wierzycieli fabryki maszyny rolniczych Wilhelma Vitousek i Jerzego Calabek w Prerau w kwocie 32 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 423 zł. 33 ct. aw. Wadyum 42 zł. 34 ct. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli

hipot. ustanowiony p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Wyciąg hipot. protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 30 grudnia 1891.

L. 6655 (446 3-3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie pto 250 zł. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądownym egzekucyjną licytację gospodarstwa włose. objętego wyk. hip. l. 70 dla gm. Lichwin sp. Mdeieja Kozika własnego zpn. w dwóch terminach 2 marca 1892 i dnia 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. aw.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej ceny. Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Tomasz Rak z Lichwina.

Resztę warunków wyciąg hipot. protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej. Tuchów, dnia 3 stycznia 1892.

L. 9259 (432 3-3)

W dniu 3 marca i w dniu 7 kwietnia 1892 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 21 egzekucyjna sprzedaż połowy realności Stanisława Matuszewskiego w Kołaczycach objętej whl. 8 i 359 na 355 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzycieli Mojżesza Wolfa w kwocie 350 zł. zpn.

Cena wywołania połowy posiadłości lwh. 8 stanowić będzie jej cena szacunkowa w kwocie 350 zł., zaś połowy realności lwh 359 jej cena szacunkowa w kwocie 5 zł.

Wadyum 35 zł. 50 ct. wa. Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Chwalibóg adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiat. del.-miej. Jasło, 27 listopada 1891.

L. 8845 (398 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 152 według wyk. hip. 230 Nuty Somerstein własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 500 zł. zpn.

Cena wywołania 1500 zł. Wadyum 150 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy. Budzanów, dnia 16 listopada 1891.

L. 16233 (503 3-3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. aw. zpn. na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 26 lutego 1892 i 24 marca 1892 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Hrynia w Mrzygłodzie położonej.

Cena wywołania 824 zł. Wadyum 82 zł. 40 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którzyby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Flakowicza.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlg. Sanok, dnia 17 listopada 1891.

L. 28716 (434 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycieli Maryanny Jaroszówny w kwocie 101 zł. 50 ct. z należitościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 1 gminy Łowczówek objętej, należącej do Maryanny Armatysowej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: dnia 4 marca i 1 kwietnia 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 251 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 21 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. Tarnów, 7 grudnia 1891.

L. 7937 (524 2-3)

W dniach 5 lutego i 11 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzycielności Anny Protzner w kwocie 150 zł. aw. publiczna licytacja realności pod nk. 298 whl. 298 objętej w Lipniku położonej Jana i Joanny Hess własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł. aw.

Wadyum 150 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy p. dr. Samuel Reich.

C. k. Sąd powiatowy. Biała, dnia 22 października 1891.

L. 5077 (522 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Leopolda Rajewicza w sumie 100 zł. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lhw. 12 w Binarowy położona, stanowiąca ciało hipoteczne Franciszka Queissa własnej w dniach 29 lutego 1892 i 4 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności w sumie 7260 zł.

Wadyum wynosi 726 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu.

C. k. Sąd powiatowy. Biecz, dnia 7 października 1891.

L. 10516 (430 3-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie obwodowym w biurze nr. 28 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 21/96 części realności pod lk. 191 w Rzeszowie lwh. 166 gm. Rzeszów objętej na pokrycie wierzycielności Szymona i Biny Amsterów w kwocie 70 zł. zpn. w dniach 4 marca 1892 i 8 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 29 zł. 9 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Rzeszów, 24 grudnia 1891.

L. 90 (526 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 46 ks. gr. gm. Kłodzianko Miłkołaja Doba własnej, na rzecz Kумы Schönthala pto 220 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1610 zł. wa. Wadyum 161 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Kulików, dnia 16 lutego 1891.

L. 7133 (549 1-3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzycielności Leiby Eingelberga w kwocie 50 zł. aw. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Sieniawie położonej dłużniczki Katarzyny Rzędzickiej własnej wyk. hip. l. 333 ks. gr. gm. Sieniawa objętej w dniu 23 lutego i w dniu 22 marca 1892 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.

Zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Sieniawa, 25 października 1891.

Т. 5701 (548 1-3)

W dniach 19 lutego i 24 marca 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się w sprawie Towarzystwa zalicz. w Radziechowie przeciw Jankłowi Wassermanowi pto 44 zł. egzekucyjna licytacja czwartej części realności objętej wyk. hip. l. 510 ks. gr. gm. Radziechów.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł. Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tut. notaryusza p. Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy. Radziechów, 16 grudnia 1891.

L. 10262 (538 1-3)

W dniach 10 lutego 1892 i 10 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności w Delatynie pod lk. 45 położonej wyk. hip. l. 965 ks. gr. gm. Delatyn objętej, dawniej Salamona Koppelmanna, obecnie Berla Margoschesa własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 150 zł. aw. Wadyum 15 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruńskiego z Delatyna

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, dnia 20 października 1891.

L. 14931 (539 1-3)

W dniach 25 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Matesa Dicker własnej, wyk. hip. l. 380 ks. gr. gm. Osław biały objętej, na zaspokojenie pretensyi Israella Weinberg jako cesyonar. Schmila Oblas w kwocie 185 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 780 zł. Wadyum 78 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Schlomę Koffera z Delatyna. Wyciąg hipot., protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, dnia 16 grudnia 1891.

L. 5511 (540 1-3)

W dniach 26 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Jurka Poznańskiego własnej, wyk. hip. l. 651 ks. gr. gm. Osław biały objętej na zaspokojenie pretensyi Mechla Heifermana w kwocie 15 zł. zpn.

Cena wywołania 305 zł. Wadyum 30 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruńskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, 20 września 1891.

Kuratele.

L. 2574 (485 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, że Józefa Solarczyka z Wróblówki uznano za umysłowo chorego i że dla tegoż ustanowiono kuratora Aleksandra Bobka gospodarza z Wróblówki.

C. k. Sąd powiatowy. Czarny Dunajec, 16 października 1891.

L. 4823 (551)

Łeško Pendiur z Bilicza marnotrawca kurator Michał Halczyzak.

C. k. Sąd powiatowy. Staremiasto, 14 września 1891.

L. 11822 (547)

Jan Klimek z Olimpowa ad. Iwierzyce uznany głupekowatym oddany został pod kuratelę Wojciecha Dziegla z Wiercan.

C. k. Sąd powiatowy. Ropczyce, dnia 30 października 1891.

L. 7791 (546 1-3)

Ilko Rozmiryca z Zalesia głupekowatym uznany, kuratorem dlań Jędrzej Chrzewski z Zalesia ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy. Mielnica, 19 listopada 1891.

L. 161 (545 1-3)

Jakób Krępa z Chorzelowa uznany za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Marcina Krępę z Chorzelowa.

C. k. Sąd powiatowy. Mielec, dnia 12 stycznia 1890.

Wyroki prasowe.

Bl. 15 (385)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Bauarbeiter-Zeitung“, Organ für die Interessen der Bauarbeiterschaft, vom 14 Jänner 1892, in den daselbst enthaltenen Artikeln und zwar: 1. auf der 2 und 3 Seite mit der Aufschrift: „Betrachtungen aus meinem Fenster“ seinem ganzen Umfange nach; 2. auf der 2 Seite mit der Aufschrift: „Aus den Werkstätten der Marmoristen“ in der Stelle von „Die Geschäftsinhaber“ bis „Verursagenoffen vorzugehen“; 3. auf der 4 Seite mit der Aufschrift: „Eingefendet“ in der Stelle von „Es bleibt daher“ bis „bessere werden“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. B. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 16 Jänner 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Bauarbeiter-Zeitung“, Organ für die Interessen der Bauarbeiterschaft, nach der Confiscation zweite Auflage, vom 14 Jänner 1892, in dem daselbst auf der 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Die Organisation der Massen“ von R. Hillmann (Fortsetzung) seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. B. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 Jänner 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 195 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Volks-Zeitung“, vom 14 Jänner 1892 in dem daselbst auf der 2 und 3 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Die neuen Handelsverträge“ das Verbrechen nach § 65 a. St. G. und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. B. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, 16 Jänner 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Anarchistischer kommunistischer Bibliothek“, Heft VI, Anarchistische Moral von Peter Krapotkin, übersteht aus dem Französischen und herausgegeben von der Gruppe „Autonomie London“ in den Absätzen auf Seite 3, 4, 6, 7, 11—14, 17—20, 22—28, 41—33, 35 u. 29 das Verbrechen nach § 65 a und das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. B. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 16 Jänner 1892.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 December 1891, §. 1461, die Weiterverbreitung der Nr. 331 der Druckschrift: „Il Cittadino“ vom 30 November 1891 wegen des Artikels „L'avvelenamento della Signorina Candussi a Rovigno“ nach § 300 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 December 1891, §. 3881, die Weiterverbreitung der Nr. 5236 der Druckschrift: „L'Indipendente“ vom 30 November 1891 wegen des Artikels „Le dichiarazioni di Kalnoky“ nach § 300 St. G. und „Mazzini e l'Inghilterra“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 9 December 1891, §. 1477, die Weiterverbreitung der Nr. 5241 der Druckschrift: „L'Indipendente“ vom 5 December 1891 wegen des Artikels „Almanacchi almanacchi nuovi“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10 December 1891, §. 1479, die Weiterverbreitung der Nr. 3618 der Druckschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 5 December 1891 wegen des Artikels „Il parlamento italiano“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 December 1891, §. 1492, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Druckschrift: „L'Eco dell' Alpi Giulie“ vom November 1891 nach den §§ 58 lit. c, 63, 64, 65 lit. a, 300 und 302 St. G., ferner nach Art. IV und V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 und nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 December 1891, §. 1494, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Fotografia contenente una dedica da parte della Direzione delle Fonti minerali in Rabbi al Re d'Italia“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Upadłości.

L. 16288 (535)
Konkurs otworzony do majątku Meilecha Heiberga nie rejestrowanego kupca w Przemyślu, uchwała z 19 września 1891 l. 10596, został z dniem dzisiejszym zniesiony.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 31 grudnia 1891.

Konkurs.

L. 99 (515 3—3)
Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę prowizoryczną rachmistrza konduktora.
Do posady tej czasowej przywiązana jest płaca roczna 400 zł. tudzież dyety po 1 zł. dziennie w razie podróży.
Chęć się ubiegać o tę posadę zechcą wnieść swe podania z krótkim opisem dotychczasowego swego zajęcia do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 15 marca 1892 r.
Do podania dołączyć należy:
1. dowód uzdolnienia do prowadzenia podwójnej rachunkowości, tudzież wiadomości technicznych o tyle, by petent mógł nadzorować roboty przy drogach gminnych.
2. Świadectwo moralności.
3. dowód nieprzekroczonego r. 40 życia.
Wreszcie wykazać należy znajomość języków krajowych.
Rohatyn, dnia 26 stycznia 1892 r.

L. 817/pr. (530 1—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 224 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego czyni się wiadomościem, że konkurs na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Bolechowie z końcem lutego 1892 upływa.
Lwów, 25 stycznia 1892.

L. 2764 (554 1—3)
Celem obsadzenia dwóch posad adjunktów inspekcji leśnej rangi X klasy dla nowo utworzonej się mających, względnie już istniejących okręgów leśnych w Galicji, z systemizowanymi dla urzędników państwowych tej rangi poborami i ryczałtem rocznym na opędzenie kosztów podróży w kwocie 500 zł. oraz na wydatki kancelaryjne w kwocie 36 zł. aw. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca lutego 1892.

Ubiegający się o tę posadę, mają w myśl §. 5 rozporządzenia ministeryalnego z 27 lipca 1883 dz. pr. p. nr. 137 wykazać, że uzyskali kwalifikację wymaganą po myśli obowiązujących przepisów do służby technicznej leśnej przy zarządzie lasów rządowych i że odbyli co najmniej pięcioletnią praktykę w lasach rządowych lub większych lasach prywatnych, wreszcie że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

Podania zaopatrzone w należyte dowody kwalifikacji wnieść mają kompetenci stojący w służbie rządowej za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starosty w którego powiecie stale przebywają, w oznaczonym wyżej terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 stycznia 1892.

L. 103 (578 1—2)

„K o n k u r s .
Rada gminna w Tlustem rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 300 zł.

Podania o nadanie posady wnoszą należy do tutejszego urzędu do końca lutego 1892.

Miejscowość Tluste leży w punkcie środkowym między Jagielnicą, Jezierzanami, Jazłowcem i Uściczkiem, gdzie weterynarza wcale nie ma.

Tluste, dnia 28 stycznia 1892.

L. 4090 (577 1—3)
Konkurs pod dniem 22 stycznia 1892 do l. 3332 na posadę ekspedyenta pocztowego w Porabce uszewskiej rozpisany odwołuje się niniejszym.

Lwów, 29 stycznia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 28238 (492 3—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wyłączeniu na rzecz kolei żelaznych uleż mogących na rok 1892 a mianowicie:

A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Wiktora Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodzany, powiat Bohorodzany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina;
6. Norberta Okołowicza, przełożonego obszaru dworskiego w Wołkowcach (powiat Borszczów);
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemieni i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów powiat Brody;
11. Michała Kukurewicz, byłego rządcę w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Poturach, powiat Brzeżany;
13. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce, powiat Kozowa;
14. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotyłub, powiat Cieszanów;
15. Mikołaja hr. Wolańskiego c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowie, powiat Czortków;
16. Józefa Nowosielskiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza;
17. Karola Hetpera, zarządcę domen i lasów w Bolechowa, powiat Bolechów;
18. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
19. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Lisniowice, powiat Gródek, zamieszkały we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.
20. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
21. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
22. Seweryna Korytki, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
23. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, pow. Kopyczyńce;
24. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłosiowie, powiat Jarosław;
25. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowcu, powiat Krakowiec;
26. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk;
27. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce Małe, powiat Kamionka strumiłowa;
28. Romana Kniazia Puzyń, właściciela dóbr w Gwoźdzu, powiat Gwoździec;
29. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja;
30. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
31. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednica powiat Ustrzyki dolne;
32. Dawida Abrachamowicza, właściciela dóbr Siemianówki, powiat Szczerzec;
33. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie powiat Lwów m. d. S. II.
34. Romualda Makarawicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
35. Karola Reinerja, emeryt. radeę budownictwa we Lwowie;
36. Jana Stelcera, emer. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie;

37. Feliksa Pietrzyckiego, byłego referenta rachunkowego we Lwowie;
38. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sąbowego we Lwowie;
39. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;
40. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokran wielkich powiat Sądowa Wisznia;
41. Czesława Juliana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;
42. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowiu, powiat Naddwórna;
43. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie, powiat Podhajce;
44. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyslu;
45. Zenona Nowosielskiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce pow. Niżankowice;
46. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze powiat Gliniany;
47. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany mieszkającego we Lwowie;
48. Wiktor Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki powiat Bursztyn;
49. Wincentego Żelechowskiego, właściciela Hrehorów, powiat Bohatyn;
50. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;
51. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor;
52. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat m. d. Sanok;
53. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
54. Stefana Mosej Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki, powiat Sniatyn;
55. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów, powiat Zabłotów;
56. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyna, powiat Sokal;
57. Wacława Fabiańskiego, właściciela dóbr w Poturzy, powiat Sokal;
58. Jana Burzyńskiego właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;
59. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz;
60. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól;
61. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niższej, powiat Stryj;
62. Aleksandra Stojakowskiego, właściciela realności w Stryju;
63. Ks. Franciszka Sawę, ład. proboszcza i prezesa rady powiatowej w Tlumaczu;
64. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowa;
65. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;
66. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr w Korolówce powiat Tluste;
67. Maryana Klempla, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;
68. Franciszka Czarniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowosiół;
69. Juliusza Kopeczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszycach, powiat Zbaraz;
70. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka, powiat Olesko;
71. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Żółkwi;
72. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereznica królewska, powiat Żydaczów;
73. Leona Jarzymowskiego, właśc. dóbr Tejsarowa pow. Żydaczów.

B. Z zawodu leśnictwa.

1. Ludwiga Ungera, c. k. rządcę dóbr kameralnych w Dobromilu;
2. Karola Hetpera, c. k. rządcę lasów i domen w Bolechowie;
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;
4. Kontantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
5. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów, w Rypiancu, powiat Kałusz;
6. Władysława Kornickiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;
7. Artura Gretscha, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamionka strumiłowa;
8. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berechach dolnych, powiat Ustrzyki dolne;
9. Antoniego Romańskiego, egzamin. leśniczego i przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;
10. Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleśniczego we Lwowie;
11. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
12. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacji hr. Skarbka we Lwowie;

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 26 stycznia 1892.

Epizooicya	Powiat	Miejscowość
Nosaczna u koni	Sanok Tłumacz	Mików. Bohorodeczyn.
Zaraza węglikowa	Stanisławów	Kołodziejówka.
Wścieklizna	Stanisławów Złoczów	Stanisławów. Krasne.
Zaraza pyskowa i racicowa	Buczacz Dąbrowa Gorlice Husiatyn Kamionka Mościska Podhajce Rudki Sambor Skałat Stanisławów Trembowa Turka	Zadarów. Niwki ad Pilcza żelich. Rychwałd. Krzyweńkie. Sielec. Kryswice, Rudniki. Burty ad Horozanka, Horozanka, Jabłonówka. Nowosiółki g. Głęboka. Kokoszyńce. Kończaki n. Zieleńce ad Podgórzany. Iwaszkowce, Matków.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 1507 (499 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydum ck. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1892 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ogłaszane będą w Gazecie Lwowskiej i w dodatku urzędowym Gazety Wiedeńskiej a przy firmach ważniejszych lub gdyby strony interesowane tego wyraźnie żądały, także w czasopiśmie „Prawnik“ we Lwowie wychodzącem.
Kraków, 22 stycznia 1892.

L. 7590 (388 3-3)
Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Bilgera, że w sprawie wykreślenia ze stanu biernego wyk. hip. l. 3 Dornbach prawa zastawu dla sumy 1270 zł. ustanowił dla niego kuratora w osobie Henryka Beigerta w Dornbachu i temuż rezolucję tabularną z 19 października 1890 l. 9726 doręczył.
Leżajsk, dnia 14 grudnia 1891.

L. 4159 (469 3-3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę czyli Magdę Galik zawiadamia się, że Rubin Gottlieb jako cessionaryusz Andrija i Maryi Szczerba w sporze prow. tychże przeciw niej wniósł prośbę de praes. 16 lipca 1891 l. 4159 o intabulację prawa zastawu dla kosztów sporu w kwocie 23 zł. 18 ct. aw. zpn. w stanie biernym 1/3 części ciału hip. objętego whl. 56 ks. gr. gm. Komancza Magdaleny czyli Magdy Galik własnej.
W celu doręczenia zapadłej uchwały tabularnej ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie Wasyla Galika z Komanczy.
C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, 30 lipca 1891.

L. 7244 (440 3-3)
Ilka Szwec recte Nadwornego, nieznanego pobytu zawiadamia się, że uchwałą z 15 kwietnia 1891 l. 2827 zezwolono na intabulację prawa własności parceli gruntowej 1844/2 w Krzywem na rzecz Michała Stefaniuka i że kuratorem dla niego w tej sprawie Piotra Bugla z Radziechowa ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 21 grudnia 1891.

L. 8195 (442 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaport przeciw Sylwestrowi Mierzwickiemu i innym o 37 zł. 49 ct. zpn. dla nieznanego z miejsca pobytu Łucyi Mierzwickiej w celu doręczenia ts. uchwał z 14 stycznia 1888 l. 95 i z 4 kwietnia 1891 l. 2812 i później zapasę mających uchwał kuratorem p. adw. dr. Kosserra w Zbarażu, któremu środki swej obrony podać winna.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 15 listopada 1891.

L. 7449 (403 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Iwana Kuszniara o intabulację prawa własności do parceli gruntowej 368/1 w Pajówce, dla nieznanego z miejsca pobytu Pawła Czereplaka, celem doręczenia uchwały z 29 września 1891 l. 7449 kuratorem Romana Kamulę z Pajówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 29 września 1891.

L. 454 (553 2-3)
Das Garnisons-Gericht in Lemberg fordert hiemit den Lieutenant Johann Grafen Schaffgotsch des Uhlanen-Regiments Graf Nositz-Rieneck Nr. 13, welcher bis 26 No-

vember 1891 nach Wildschütz im Innlande, dann nach Berlin, Frankfurt und Köln im Auslande beurlaubt, bisher nicht eingerückt ist und des Verbrechens des Betrugers, sowie der Desertion beschuldigt erschei t, binnen 90 Tagen sich bei diesem Gerichte zur Verantwortung zu stellen, da im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.
Lemberg, am 29 Jänner 1892.
K. und k. Garnisons-Gericht in Lemberg.

L. 12793 (482 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Arona Schenheima z miejsca pobytu nieznanego, że w sporze jego wekslowym z Taubą Seelenfreund o 23 zł. aw. zpn. ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Skórskiego, z którym co do swej obrony porozumieć się, lub innego pełnomocnika Sądowi wcześniej przedstawić ma, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 24 października 1891.

L. 7250 (461 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie w sprawie egzekucyjnej Izraela Gärtnera ze Strzyżowa przeciw Stanisławowi Moskałowi z Godowy o 3 zł. 50 ct. wa. zpn. ustanawia dla nieobecnego, rzekomo w Ameryce przebywającego Stanisława Moskała, celem doręczenia mu rezolucji z dnia 30 września 1891 l. 6681 kuratora ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera, któremu się doręcza dotyczący dekret i o tem Stanisława Moskała przez edykta zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 25 grudnia 1891.

L. 1165 (521 2-3)
Z miejsca pobytu niewiadomą Ernestynę Sieber zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Kazimierzowi Leiterowi pto 1000 zł. zpn. wyznaczony został do dalszej rozprawy likwidacyjnej termin na 18 lutego 1892, na godzinę 9 przed południem.
Wzywa się tedy Ernestynę Sieber, by kuratorowi swemu adw. dr. Kirchmayerowi w Krakowie przed terminem rozprawy po-

trzebnej informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła i o tem tut. sądowi doniosła, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sama sobie przypisze.
C. k. Sąd delegowany miejski.
Kraków, 12 stycznia 1892.

Doniesienia prywatne.

Z Moskwy herbata Perlofa Bazylego i Synów w pakietkach po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 (funt rosyjski = 410 gram.) — nr. 1 zł. 1.50 — nr. 2 zł. 2 — nr. 3 zł. 2.50 — nr. 4 zł. 3 — nr. 5 zł. 3.50 nr. 6 zł. 4 — nr. 7 zł. 5 — nr. 8 zł. 5.50. 63

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

Kompot z czerwonych borówek smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5-kilowych oplecionych naczyniach szklanych zawierających 3 1/4 litry, po cenie 2 zł. 60 ct. franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 8367

Handel Karola Bałabana

we Lwowie poleca 111
zupełnie świeży transport
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

1/2 kilo Congo cesarskiej zł. 2.—
— Familijnej 3.—
— Melange do Moscau 4.—
— Imperial 5 |
— Wysiewek z herbat 1.60
— Ciast angielskich do herbaty 1.20

KAWY

w smaku czystym i aromatycznym, franko opłacone do każdej stacyi poczt. w Galicyi.
4 1/2 kilo Mokki arabskiej zł. 10.80
— Jawy złotej 10.80
— Ceylon perłowej 10.80
— Ceylon gruboziarnistej 10.80
— Ceylon średniej 10.40
— Cuba wysmienitej 10.—
— Laguaira 9.60
— Guatamala 9.20
— Rio lauo 8.80

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie zaprasza swych członków na trzecie zwyczajne
walne Zgromadzenie

na dzień 14 lutego 1892 celem załatwienia następującego

Porządku dziennego:
1. Wysłuchanie sprawozdania z czynności za rok 1891, powzięcie uchwały, rozdzielenie zysku i udzielenie absolutoryum Dyrekcji (§. 49 lit. g statutu).

2. Wybór 12 członków Rady zawiadowczej i 6 tychże zastępców (§. 24 statutu).

3. Zmiana §. 86 statutu.
Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Chorostków, dnia 27 stycznia 1892.

Asriel Liebster,
prezes.
Dawid Leib Harnisch,
sekretarz.

114

PAPIER FAYARD & BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia katarów, reumatyzmu, irytacji piersiowych, boleści, zwichnięć, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 5742



ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurok i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEURALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa: J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Węzińskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Wymagać popisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1889 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jako otrzymujący sporych lekarstw przez c. k. Astmie. (Klasa 45.) 1265

Na karnawał!

najnowsze i najgustowniejsze
ordery kotyliionowe sort. po 100 od zł. 5 do 20.
tury kotyliionowe za sztukę od zł. 1.50 do zł. 10.
bonbony trzaskające (Knallbonbons) tuzin od 40 ct.
Porządki tańców i wszelkie inne artykuły kotyliionowe poleca w wielkim wyborze

magazyn pepieru Seyfartha i Dydyńskiego

we Lwowie, przy placu Maryackim. 2

13. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego dzierżawcę obecnie folwark Cisowa, powiat Przemyśl;
14. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowice, powiat Przemyślany;
15. Alojzego Borszczowskiego, egzaminowanego gospodarza lasowego w Zórowie powiat Rohatyn;
16. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach powiat Rymanów;
17. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela w Turówce, powiat Skałat;
18. Stefana Dzezińskiego, egzaminowanego leśnika i przełożonego obszaru w Woli Koblańskiej, pow. Stare miasto;
19. Alfreda Schmatte, emeryt. zarządcą dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Tuchli, powiat Skole;
20. Franciszka Tischego, właściciela realności, w Sieniawie, powiat Zbaraz;

C. Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu;
3. Karola Reintera, emerytowanego ck. radcę budownictwa we Lwowie;
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, architekta i budowniczego we Lwowie;
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzińskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Wincentego Bawskiego, autoryzowanego architekta we Lwowie;
10. Michała Zajczkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego w Przemyślu;
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowl w Przemyślu;
12. Józefa Jaegermana, autoryzowane inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowl w Strzyju;
14. Józefa Hawliczka, emeryt. ck. nadinżyniera w Strzyju;
15. Karola Negrusza, budowniczego miejs. w Samborze;

D. Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi;
2. Franciszka Vinzenza, właściciela dystrylarni nafty w Sopowie, powiat Kołomyja;
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
4. Józefa Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

E. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Leona Lindego, właściciela dóbr w Czernichowie;
2. Roberta Domsa, właściciela kopalni i młyna parowego zamieszkałego we Lwowie;
3. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie;
4. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysz. inżyniera górnictwa w Przemyślu.

L. 15632 (428 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Weczerzyka względnie tegoż spadkobierców, że Jan Adamowski wniósł przeciw nim pozew de praes. 12 grudnia 1891 o uznanie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mon. konw. zaintabulowanego na rzecz Józefa Weczerzyka w stanie biernym realności pod lk. 43 na Podzamczu za zgasłe i o okatubulację tego prawa i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Rosenbach z zastępstwem adw. dr. Glauza w Przemyślu zamieszkałi.
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieeli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Przemyśl, 19 grudnia 1891.

L. 7897 (512 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że na pozew Michała Kłoc przeciw Michałowi Surmie pto 13 zł. 75 ct. termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 9 lutego 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla tegoż kuratora w osobie p. Jędrzeja Wójcisiwicza w Starejsoli ustanowiono.
Wzywa się Michała Surmę, ażeby środkiem obrony temuż kuratorowi udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem tutejszemu Sądowi doniosł.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, dnia 12 grudnia 1891.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

Kto chce mieć dobrze chodzący zegarek lub zegar w drodze nabycia lub naprawy, raczy się udać z zaufaniem do
Józefa Komorowskiego
jako specjalisty zegarmistrza
Lwów, ulica Akademicka 1. 5
(obok cukierni p. Wierzbickiego)
Wielki wybór zegarów i zegarków
utrzymuje na składzie. 116
Reparacje uskutecznia jak najstaranniej.

Nowickiego zeszyty ze wzorami do nauki pisma polskiego.

Całość w dziesięciu numerach, każdy po 2 ct. w. a., nabywać można we wszystkich handlach papieru w Galicyi. — Na żądanie wysła się próba numeru gratis i franko. — Adresować należy do nakładcy **Stanisława Köhlera**, ulica Batorego 1. 28 we Lwowie. — Zeszyty te zatwierdzone przez c. k. Radę szkolną krajową do użytku w szkołach ludowych wszelkiej kategorii, i w szkołach średnich znalazły bardzo dobre przyjęcie. 101

PAPIER WILNSI
NIEOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. 7693

Wielka Pragska Loterya Ostatni miesiąc
Główna wygrana 100.000 zł.
Losy po 1 zł. polecają we Lwowie:
M. Jonasz — Aug. Schellenberg — Jakób Stroh — Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.

Obwieszczenie.
Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 18 lutego 1892 o godzinie 4 po południu,
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1891.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Wylosowanie 3 członków i jednego zastępcy z Rady nadzorczej i wybory na ich miejsce w myśl §. 24 statutów.
Przewodniczący:
Efroim Wolfgang.

NOWY WYNAŁAZEK
PARFIA IXORA
ED. PINAUD
Mydło à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda toaletowa..... à l'IXORA
Pomada à l'IXORA
Olejek à l'IXORA
Puder ryżowy..... à l'IXORA
Kosmetyk..... à l'IXORA
37, boulevard de Strashourg, 37.

INIMENT GENEAU
Płyn tężcy odurzający P. Geneau
DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH
Jedyny środek zewnętrżny, zastępujący wypalania bez bólu i bez wylinienia.
Przyjęty przez najświatniejszych weterynarzy, chowców, ujeżdżaczy; utrzymujących stadniny, etc., etc.
Szybkie i niezawodne leczenie okularnic, silnic, zbrozenia i wykrzywienia pęcin, nabrzmienia nóg, narośli i guzów na nogach, itp. itp.
Środek odprowadzający i rozpuściający.
Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach bez wystrzygania sierści. Cena: 6 franków.
Skład: Apteka GENEAU, 275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.
We LWOWIE: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego.

Wyłączny skład dla całej Galicyi
maszyn i narzędzi do uprawy roli
Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,
u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 99



Pierwsza krajowa fabryka wyrobów platerowanych
JAKUBOWSKI & JARRA
Kraków. Lwów.
Samowary tulskie herbata chińska.
Reparacya, złocenia, srebrzenia po cenach fabrycznych.
Cenniki darmo i franko.
Opakowanie bezpłatne.

Kto chce mieć dobrze i po przystępnych cenach nastrojony fortepian lub pianino, niech się uda do znanego tak we Lwowie, jak i na prowincyi, stroiciela **Juliana Jasienieckiego**, fortepianisty, który poleca się łaskawej P. T. Publiczności. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Lwów, Rynek 36, II. piętro, oficyny. Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży przegranych fortepianów. — Na żądanie dojeżdżam na prowincyę. 66

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera
znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym,
krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.
Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.
Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Pierwsza polska szkoła na cytrze
do samodzielnej nauki przez kompozytora i nauczyciela na tym instrumencie, **Władysława Mańkowskiego** ułożona i przez wszystkie czasopisma najlepszą uznana, wysła nakładem
STANISŁAWA KÖHLERA
ulica Batorego 1. 28, we Lwowie
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 3 zł.
Dla ułatwienia chcącym uczyć się gry na cytrze przysłuża odbiorcom powyższej szkoły nabycie doskonałej przez autora tej szkoły wypróbowanej cytry po rzetelnej cenie własnego kosztu zł. 6 — osobno cytra ta się nie sprzedaje. Cytry po wyższych cenach są także na składzie. Adresować należy do nakładcy.
Umiejącym już grać na cytrze poleca się: Uroczę dźwięki. Zbiór kompozycyj na cytrze przez Władysława Mańkowskiego Zeszyt I. Chwila zachwyty, Wspomnienie z Szezawicy polonez. Dzwonek Jej uśmiech, Pieśń rumuńska Zeszyt II. Zaproszenie do mazura. Żydówka arya. Polonez fantazyja, Och! powiedz mu, pieśń, Zeszyt III. Marzenie, Halka (szumią jodły), Uroczę noc, Wesołe kumoszki z Windsoru. Faust. Mazurek Szopena. Halka (Gdyby rannem słońkiem). Cena każdego zeszytu 1 zł. — Nadsyłający należytość wprost do nakładcy przekazem, otrzymują posyłkę franko.